



Bychowo. Wieś ludzi, którym wciąż chce się działać

Małe miejscowości, wielka kultura.

— Od historii do współczesności – życie wsi powiatu trzebnickiego —

**Zapłacili 73,8 tys. zł
za dokument,
którego nadal
nie ma.**

**Radny ostro
o decyzji
prokuratury i sądu**

Nr 28 (1545) 9 VII - 15 VII 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

gazeta trzebnicka

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

lokalne jest fajne

Katastrofalne skutki upałów



G M I N Y : T R Z E B N I C A , O B O R N I K I Ś L Ą S K I E , Ż M I G R Ó D , P R U S I C E , W I S Z N I A M A Ł A , Z A W O N I A

Co? Gdzie? Kiedy?

SPRAWDŹ NA STRONIE 19

TYLKO U NAS

**Sąd uchylił
zakaz publikacji.
Dziennikarze
wygrali walkę
z sądową cenzurą**

**Chwila nieuwagi
zakończyła się
kolizją**



**Motocyklista
zatrzymał pijanego
kierowcę**

Szpital tonie w długach

Czy chirurgia plastyczna jest problemem, czy ratunkiem?



**BALET
ZAPISY**

601-996-355
www.magiatanca.pl

**AKROBATYKA
ZAPISY**

601-996-355
www.magiatanca.pl

ZAPRASZAMY >>>

**WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW
PĘGÓW:**

- osobowe
- busy osobowe i dostawcze
- lawety

Tel. 600-56-20-36

**Skup Złomu
Pęgów**

NAJLEPSZE CENY

603 743 467

www.zlompegow.pl

**Bank Spółdzielczy
w Trzebnicy**

Oferujemy Państwu:

- Korzystne rachunki,
- Atrakcyjne kredyty,
- Bezpieczne lokaty,
- Solidne ubezpieczenia

Zapraszamy do Banku:
Trzebnica, ul. Prusicka 1
lub do kontaktu:
tel. 71 387-43-21
sekretariat@bstrzebnica.pl
www.bstrzebnica.pl

CYTAT TYGODNIA

„[...] myli się chirurgię plastyczną z chirurgią estetyczną. Absolutnie. To jest absurd”

Czytaj na...

Stronach 6-7

LICZBA TYGODNIA

200 000 litrów

- szacunkowo tyle wody wyciekło podczas awarii w centrum Trzebnicy

Czytaj na...

Stronie 9

Ceny paliw

08.07.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	PB 98	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.89	7.66	6.99	2.89
Matlok	6.92	7.71	7.09	2.98
Orlen Żmigród	6.88	7.15	7.05	2.94
Orlen Oborniki	6.89	7.69	7.05	3.36

KONKURS KONKURS KONKURS

Tortusiowo z NOWą

Drodzy Czytelnicy zachęcamy do wzięcia udziału w naszym zabawie „Tortusiowo z NOWą”. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię Beza z Obornik Śl.

Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotowuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz

swoje dane oraz krótko uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek. Wypełniony kupon przynieś do redakcji lub przeslij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Zeskanowany kupon możesz również przesłać mailem: redakcja@nowagazeta.pl

Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybieramy jeden z najbardziej przekonujących uzasadnieniem. Będzie pysznie.

*Regulamin konkursu w Redakcji

Renta szkoleniowa z ZUS - mało kto o niej wie, mało kto korzysta

Utrata zdrowia uniemożliwiająca pracę w dotychczasowym zawodzie nie musi oznaczać końca aktywności zawodowej. ZUS od ponad 20 lat oferuje rentę szkoleniową. Świadczenie pozwala sfinansować przekwalifikowanie i zdobycie nowego zawodu. Problem w tym, że niemal nikt o niej nie wie.

Od kilku lat na Dolnym Śląsku ZUS nie wypłaca nikomu pieniędzy przeznaczonych na zdobycie nowego zawodu. Wynika to z tego, że wciąż niewiele osób wie, że może złożyć wniosek o tę specjalną rentę i dzięki temu skończyć kursy przekwalifikowania zawodowego, które umożliwią dalszą pracę - mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS na Dolnym Śląsku.



FOT. MAGNIFIC.COM

stać przedłużony nawet do 36 miesięcy. W czasie pobierania renty nie można podjąć pracy - świadczenie ma zapewnić środki utrzymania osobom, które skupiają się na zdobywaniu nowych kwalifikacji.

Ile wynosi świadczenie?

Renta szkoleniowa to 75 proc. podstawy wymiaru renty, jednak nie mniej niż najniższa renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy, która od marca 2026 r. wynosi 1483,87 zł. Jeśli niezdolność do pracy powstała wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, renta szkoleniowa wypłacana jest z funduszu wypadkowego i wynosi 100 proc. podstawy wymiaru.

red

Dla kogo renta szkoleniowa?

Świadczenie przysługuje osobie, która spełnia warunki do renty z tytułu niezdolności do pracy, nie może kontynuować dotychczasowego zajęcia, ale - po zdobyciu nowych kwalifikacji - będzie mogła wrócić na rynek pracy. O celowości przekwalifikowania orzeka lekarz orzecznik

ZUS lub komisja lekarska, biorąc pod uwagę nie tylko stan zdrowia, ale też predyspozycje psychiczne i motywację wnioskodawcy do nauki nowego fachu.

- Gdy tracimy zdrowie i pracę w wieku 30, 40 lat, myśli się o przyszłości, w której istotne miejsce zajmuje praca i kontakt z innymi ludźmi. Warto skorzystać z pomocy ZUS, żeby zyskać szansę na pozostanie na rynku pracy - przeko-

nuje Kowalska-Matis.

Jak to działa?

Po pozytywnej decyzji ZUS kieruje rencistę do powiatowego urzędu pracy, który dobiera odpowiednie szkolenie. Renta szkoleniowa przyznawana jest na sześć miesięcy, jednak na wniosek starosty okres ten może zo-

Katastrofalne skutki upałów

Kilkudniowe upały dały się we znaki rolnikom i sadownikom w całej Polsce. Fala ekstremalnie wysokich temperatur okazała się zabójcza dla niektórych upraw. Największe straty odnotowały gospodarstwa specjalizujące się w uprawie porzeczek, agrestu oraz malin. Rolnicy przewidują, że nie pozostanie to bez wpływu na tegoroczne zbiory. Szkody odnotowali także plantatorzy ziemniaków oraz buraków.

Jak przedstawia się sytuacja w powiecie trzebnickim? Szymon Celmer z Sadu Celmerów jest dobrej myśli. Co prawda bezpośrednio po upałach część owoców wyglądała na spieczoną słońcem, ale w jego ocenie nie powinno to mieć dużego wpływu. - Jabłka są jeszcze małe, mają więc twardą skórę, która zabezpiecza je przed słońcem. W dużo gorszej sytuacji byłibyśmy, gdyby fala upałów nadeszła w kwietniu, gdy owoce są już wykształcone i odsłonięte po letnich cięciach.

Niestety, w gospodarstwach skoncentrowanych na uprawie owoców jagodowych straty wi-

doczne są gołym okiem.

- Sytuacja jest katastrofalna - mówi wprost Marcin Saneczek z Gospodarstwa U Małgosi w Brzykowie pod Trzebnicą.

Jego rodzina specjalizuje się w uprawie czarnej porzeczki. Jak ocenia pan Marcin, około 80 procent owoców z wczesnych odmian porzeczek należy spisać na straty.

- W Brzykowie odnotowaliśmy temperaturę 39 stopni Celsjusza. Część owoców została po prostu sparzona, dużo osypało się w trakcie późniejszych deszczów. Lepiej poradziły sobie odmiany późniejsze.

Fala upałów wpłynie na tegoroczne zbiory - owoców będzie mniej, niektóre partie zostaną zakwalifikowane do gorszej, drugiej kategorii. W wyniku stresu cieplnego ucierpiały również same rośliny.

Pan Marcin podkreśla, że trudna sytuacja nie dotyczy tylko małego zagłębia sadowniczego w powiecie trzebnickim. Ogromne straty odnotowali plantatorzy czarnej porzeczki w całym kraju. Stowarzyszenia rolników uprawiających porzeczkę już teraz apelują o pomoc do rządu, gdyż zwłaszcza w przypadku mniejszych pro-

ducentów straty mogą się okazać nie do odzignięcia.

DA



FOT. MARCIN SANECZEK

Krzaki czarnej porzeczki w Gospodarstwie u Małgosi w Brzykowie spalone po fali upałów

NOWA
 gazeta trzebnicka

 Stowarzyszenie
 Gazet
 Lokalnych

Wydawca:
NOWAPRESS s.c.
Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji:
55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B
tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31
redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl

Biuro reklam i ogłoszeń:
Ewelina Florek, tel. 601-735-810
reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.

Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370

Sekretarz redakcji: Ewelina Florek

Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Dagmara Adwentowska

DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek

Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

Sąd uchylił zakaz publikacji. Dziennikarze wygrali walkę z sądową cenzurą

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił postanowienie Sądu Okręgowego, które zakazywało dziennikarzom „Nowej Gazety Trzebnickiej” i „Gazety Wyborczej” publikowania informacji o dwóch przełożonych pracownik trzebnickiego szpitala. Zakaz został wydany bez wysłuchania dziennikarzy, na posiedzeniu niejawnym i wyłącznie na podstawie twierdzeń powódek. Teraz sąd drugiej instancji uchylił to zabezpieczenie, uwzględniając zażalenia obu redakcji. To ważne zwycięstwo nie tylko dziennikarzy, ale przede wszystkim prawa mieszkańców do informacji o sprawach publicznych.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego zapadło 30 czerwca. W całości uchyła ono wcześniejsze zabezpieczenie wydane przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu. Oznacza to, że dziennikarze mogą nadal informować o jednej z najgłośniejszych spraw ostatnich miesięcy oraz zadawać pytania dotyczące funkcjonowania publicznego szpitala.

Dla większości mieszkańców pojęcie „zabezpieczenie powództwa” brzmi bardzo technicznie. W praktyce oznaczało ono jednak zwykłą „cenzurę”.

Gdyby postanowienie Sądu Okręgowego pozostało w mocy, przez cały czas trwania procesu cywilnego, który może potrwać nawet kilka lat, autorzy publikacji nie mogliby pisać nic na temat dwóch przełożonych pracowników szpitala w kontekście opisywanej sprawy. Zakaz obejmowałby również nowe okoliczności ujawnione w toku procesu karnego, zeznania świadków czy nowe informacje mające znaczenie dla opinii publicznej.

W praktyce oznaczałoby to, że sąd jeszcze przed rozpoznaniem sprawy cywilnej zdecydował, iż część informacji dotyczących funkcjonowania publicznego szpitala nie mogłaby być publikowana.

Zakaz wydany bez wysłuchania dziennikarzy

Kontrowersje budził również sposób wydania tego postanowienia. Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpoznał wniosek ordynatorki oddziału rehabilitacji oraz koordynatorki fizjoterapeutów trzebnickiego szpitala, na posiedzeniu niejawnym. Nie odbyła się rozprawa. Nie wezwano dziennikarzy. Nie dano im możliwości przedstawienia dowodów ani odniesienia się do zarzutów.

Postanowienie zapadło wyłącznie na podstawie twierdzeń przedstawionych przez powódki. Co więcej, sąd nie sporządził uzasadnienia swojej decyzji, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że podziela argumentację



Sąd Apelacyjny przyznał rację dziennikarzom i uchylił postanowienie Sądu Okręgowego o zakazie publikacji

zawartą we wniosku o zabezpieczenie. Sędzia nie zweryfikował więc, czy zawarte we wniosku twierdzenia są prawdziwe.

Dopiero po doręczeniu postanowienia obie redakcje mogły złożyć zażalenia. Wskazały w nich między innymi, że zastosowane zabezpieczenie w praktyce prowadzi do ograniczenia konstytucyjnej wolności słowa, prawa obywateli do informacji oraz przypomina cenzurę prewencyjną, której polska Konstytucja zakazuje.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uwzględnił oba zażalenia i uchylił zabezpieczenie w całości i choć również nie sporządził uzasadnienia swojego rozstrzygnięcia, jego decyzja oznacza, że zakaz przestał obowiązywać.

Pozew nie dotyczył zarzutów wobec oskarżonego

W debacie publicznej pojawiło się wiele nieporozumień dotyczących tej sprawy. Pozew złożony przez powódki, nie dotyczył tego, że opisaliśmy zarzuty wobec byłego fizjoterapeuty Sebastiana D. ani tego, że informowaliśmy o śledztwie prowadzonym przez prokuraturę.

Powódki zakwestionowały fragmenty publikacji odnoszące się do ich działań jako prze-

łożonych oraz reakcji kierownictwa oddziału rehabilitacji na zgłoszenia składane przez pracownice.

Przed publikacją pierwszego tekstu, skierowaliśmy do obu przełożonych kilkanaście szczegółowych pytań. Miały możliwość przedstawienia swojego stanowiska, wyjaśnienia okoliczności sprawy i odniesienia się do zarzutów kobiet.

Obie jednak odmówiły odpowiedzi, tłumacząc to trwającym postępowaniem prokuratorskim.

Po publikacji przesłały do redakcji żądanie przeprosin oraz polemikę nazwaną sprostowaniem, żądały też usunięcia fragmentów tekstów na naszych publikacji. Gdy odmówiliśmy publikacji w proponowanej formie, skierowały przeciwko autorom pozew cywilny. Oprócz przeprosin i usunięcia fragmentów artykułu zażądały również zakazu dalszego publikowania informacji na swój temat w związku z opisywaną sprawą.

Od dziennikarskiego śledztwa do aktu oskarżenia

Cała historia rozpoczęła się od wiadomości przesłanej do naszej redakcji przez pracownice trzebnickiego szpitala.

Po publikacjach prokuratura zakończyła śledztwo i skierowała do Sądu Rejonowego w Trzebnicy akt oskarżenia przeciwko Sebastianowi D. Oskarżony usłyszał pięć zarzutów dotyczących pięciu pokrzywdzonych kobiet, w tym uporczywego nękania oraz doprowadzenia jednej z pokrzywdzonych do poddania się innej czynności seksualnej. Nie przyznał się do winy.

Utajnienie procesu

Sprawa karna toczy się obecnie przed Sądem Rejonowym w Trzebnicy. Sędzia zdecydował jednak o wyłączeniu jawności rozpraw. Oznacza to, że

nimowych komentarzy publikowanych w internecie po ujawnieniu sprawy.

W sieci pojawiły się wpisy obrażające pokrzywdzone kobiety, a także ujawniono dane pozwalające zidentyfikować pielęgniarkę, która, według aktu oskarżenia, miała paść ofiarą najpoważniejszego przestępstwa. Szczegółowość komentarzy mogła sugerować, że zamieszcza je osoba, która albo o sprawie wie bardzo dużo, albo nawet jest pracownikiem szpitala.

Z nieoficjalnych informacji, które docierają do naszej redakcji wynika, że śledczy mają już pewne tropy.

To wygrana mieszkańców

Decyzja Sądu Apelacyjnego nie kończy procesu cywilnego. Ten nadal będzie rozpoznawany przez sąd. Kończy jednak próbę ograniczenia możliwości informowania opinii publicznej jeszcze przed wydaniem wyroku.

Sprawa trzebnickiego szpitala dotyczy nie tylko odpowiedzialności karnej oskarżonego fizjoterapeuty. Dotyczy również sposobu funkcjonowania publicznej placówki, reakcji jej kierownictwa na zgłoszenia pracowników oraz prawa mieszkańców do kontroli instytucji utrzymywanych z publicznych pieniędzy.

Dlatego decyzja Sądu Apelacyjnego ma znaczenie znacznie szersze niż spór dwóch redakcji z dwiema powódkami. To sygnał, że w sprawach budzących istotne zainteresowanie społeczne wolność prasy i prawo obywateli do informacji nie mogą być ograniczane zbyt pochopnie.

Dzięki temu rozstrzygnięciu będziemy nadal informować naszych Czytelników o wszystkich nowych okolicznościach tej sprawy, oczywiście w takim zakresie, w jakim pozwala na to obowiązujące prawo oraz decyzje sądu prowadzącego proces karny.

■ Daniel Długosz



Możemy pisać o szefowych rehabilitacji trzebnickiego szpitala

„Jesteśmy u kresu wytrzymałości. Jedna z fizjoterapeutek leży właśnie na SOR z ogromnym nadciśnieniem. To, co się tu dzieje, nie jest normalne” - napisały.

Przez kolejne miesiące wspólnie z dziennikarzami „Gazety Wyborczej” weryfikowaliśmy ich relacje. Spotkania odbywały się poza szpitalem. Kobiety obawiały się utraty pracy i dalszych represji.

Opowiadały o łapaniu za szyję, dociskaniu do ściany, przytrzymywaniu, niechcianym dotykaniu, seksistowskich komentarzach oraz zachowaniach, które wywoływały u nich poczucie zagrożenia i upokorzenia. Najpoważniejszy zarzut dotyczył pracownicy szpitala, która podczas zabiegu rehabilitacyjnego miała, według śledczych, zostać podstępem doprowadzona do poddania się innej czynności seksualnej.

dziennikarze nie mogą uczestniczyć w posiedzeniach ani relacjonować przebiegu procesu, zeznać świadków czy wyjaśnić oskarżonego.

Już samo utajnienie procesu znacząco ograniczyło możliwość informowania opinii publicznej o sprawie budzącej ogromne zainteresowanie mieszkańców. Gdyby dodatkowo utrzymano zakaz publikowania informacji o przełożonych pracownik, możliwości relacjonowania tej sprawy zostałyby ograniczone jeszcze bardziej.

Trwa jeszcze jedno śledztwo

To jednak nie koniec działań organów ścigania. Prokuratura prowadzi odrębne postępowanie dotyczące ano-

Przekonali go do inwestowania. Wierzył, że zarabia

65-letni mieszkaniec naszego powiatu uwierzył, że trafił na szansę szybkiego pomnożenia oszczędności. Wszystko zaczęło się od telefonu z propozycją inwestowania na giełdzie. Kilka dni później z jego konta zniknęły już pieniądze, a przestępcy mieli pełny dostęp do jego komputera i bankowości elektronicznej.

Mężczyzna zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy we wtorek, 30 czerwca, kiedy zorientował się, że padł ofiarą oszustwa inwestycyjnego. Jak opowiedział policjantom, najpierw zadzwoniła do niego kobieta, która zachęcała do kontaktu z rzekomym maklerem giełdowym i rozpoczęcia inwestowania za pośrednictwem internetowej platformy. Rozmowa była na tyle przekonująca, że postanowił spróbować.

Niedługo później odezwał się do niego mężczyzna przedstawiający się jako profesjonalny makler. Krok po kroku tłumaczył, jak rozpocząć inwestowanie. Zgodnie z jego wskazówkami 65-latek założył konto i wpłacił pierwsze 100 dolarów. Na tym jednak się nie skończyło. Przez kolejne dni oszust konsekwentnie budował



zaufanie swojej ofiary. Pokazywał rzekome zyski, przekonywał o rosnącej wartości inwestycji i zapewniał, że każda następna wpłata pozwoli zarobić jeszcze więcej.

Kiedy dowiedział się, że mężczyzna ma zgromadzone oszczędności, zaczął namawiać go do przewalutowania pieniędzy i wykonywania kolejnych przelewów. Już na początku tej rzekomej współpracy oszuści przekonali go także do zainstalowania programu umożliwiającego zdalny dostęp do komputera. Dzięki temu mogli swobodnie poruszać się po jego urządzeniu i uzyskali dostęp do bankowości elektronicznej.

Przestępcy sami wykonywali operacje finansowe, jednocześnie przekonując 65-latka, że wszystko odbywa się w ramach inwestycji i przynosi coraz większe zyski. Dopiero pod koniec czerwca mężczyzna zauważył coś, co wzbudziło jego niepokój. Z jego konta zniknęły pieniądze wypłacone przy użyciu kodów BLIK. To był moment, w którym zorientował się, że coś jest nie tak. Zerwał kontakt z fałszywym doradcą, jednak oszuści zdążyli już wyprowadzić pieniądze. W efekcie mieszkaniec naszego powiatu stracił blisko 9 tysięcy złotych. Źródło: KPP w Trzebnicy.

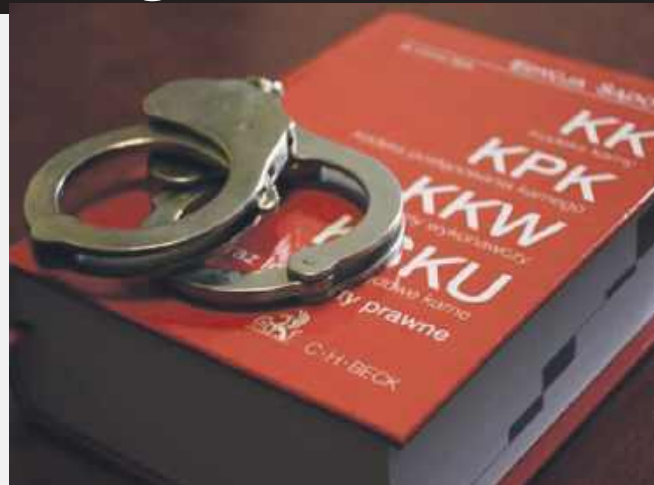
TN

Dwaj poszukiwani wpadli jednego dnia

Na ulicy w Trzebnicy i podczas rutynowej kontroli drogowej na terenie naszego powiatu zakończyła się ucieczka dwóch mężczyzn poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości. Obaj tego samego dnia zostali zatrzymani i już nie unikną zasądzonych kar.

Do pierwszego zatrzymania doszło w czwartek, 2 lipca, po godzinie 8. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy wylegitymowali na terenie miasta 58-letniego mężczyznę. Sprawdzenie jego danych w policyjnych bazach szybko wyjaśniło, dlaczego powinien trafić w ręce funkcjonariuszy.

Okazało się, że mężczyzna jest poszukiwany na podstawie nakazu wydanego przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Ma do odbycia cztery miesiące pozbawienia wolności za przestępstwo uszkodzenia mienia. Po zakończeniu niezbędnych formalności został przewiezio-



ny do Aresztu Śledczego we Wrocławiu.

Drugie zatrzymanie miało miejsce kilka minut po godzinie 17. Tym razem funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, pełniący służbę na terenie naszego powiatu, zatrzymali do kontroli fiata. Podczas sprawdzania osób znajdujących się w samochodzie ustalili, że 34-letni pasażer również jest poszukiwany. Sąd Rejono-

wy w Trzebnicy wydał wobec niego nakaz doprowadzenia do odbycia kary 90 dni pozbawienia wolności. Mężczyzna został skazany za uchylenie się od obowiązku alimentacyjnego. Po zatrzymaniu trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, skąd następnie zostanie przewieziony do najbliższego aresztu śledczego. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

KRONIKA STRAŻACKA

Zwisający konar nad drogą

1 lipca o godzinie 13.53 strażacy zostali zadysponowani do Masłowa, gdzie nad drogą, na wysokości około czterech metrów, zwiślał konar drzewa. Wcześniej mieszkańcy zdążyli już zabezpieczyć inne połamane gałęzie. Strażacy przy użyciu podnośnika odcięli zwisający konar pilarką spalinową i uprzątnęli pozostałości roślinne. Interwencja jednego zastępu trwała godzinę.

Zniszczony jesion nad parkiem

1 lipca o godzinie 9.03 strażacy zostali zadysponowani do parku dla zwierząt w Trzebnicy, gdzie prawdopodobnie na skutek uderzenia pioruna lub silnego wiatru rozszczerpieniu uległ jesion o wysokości około 40 metrów. Drzewo było widocznie uszkodzone od góry do dołu. Teren zabezpieczała już Straż Miejska. Po rozpoznaniu okazało się, że do drzewa nie ma bezpiecznego dojazdu dla podnośnika – zarówno od strony parkingu, jak i przez teren parku. Strażacy zalecili właścicielom zaparkowa-

nych w pobliżu pojazdów ich przedstawienie, zabezpieczyli wejście na teren parku i część parkingu taśmą ostrzegawczą, po czym przekazali miejsce zdarzenia Straży Miejskiej z zaleceniem zatrudnienia specjalistycznej firmy. Działania jednego zastępu trwały godzinę.

Topola po uderzeniu pioruna

2 lipca o godzinie 7.56 strażacy zostali zadysponowani do Skoroszowa. Po przyjeździe okazało się, że topola pochyla się nad drogą gminną, grożąc przewróceniem. Drzewo po uderzeniu przez piorun pękło od konaru aż po koronę. Przy użyciu podnośnika i piły mechanicznej drzewo bezpiecznie usunięto, a pocięte fragmenty złożono poza pasem jezdni. Działania jednego zastępu trwały dwie godziny.

Płonęło 15 arów

2 lipca o godzinie 16.42 strażacy zostali wezwani do Wysokiego Kościoła, gdzie płonęła sucha trawa na nieużytkach rolnych na powierzchni około 15 arów. Ogień ugaszono jednym prądem wody, a zarzewia dogaszono szpadłami i tłumiacami. Działania dwóch zastępów trwały godzinę.

Świadkowie ugasili ciężarówkę

2 lipca o godzinie 18.33 strażacy dostali wezwanie do Trzebnicy, gdzie płonął pojazd ciężarowy. Gdy zastępy przybyły na miejsce samochód został już ugaszony przez świadków zdarzenia, znajdował się na poboczu drogi. Kierowca podróżował sam, był przytomny i nie wymagał pomocy medycznej. Strażacy schłodzili dodatkowo pojazd prądem wody i sprawdzili kamerą termowizyjną. Protokolarnie przekazano samochód właścicielowi. Działania dwóch zastępów trwały niespełna godzinę.

Dzieci utknęły w windzie

2 lipca o godzinie 19.47 strażacy zostali zadysponowani do budynku w Trzebnicy, gdzie na trzecim piętrze zatrzymała się winda. W środku znajdowała się trójka dzieci w wieku 14-16 lat. Strażacy nawiązali kontakt z uwięzionymi i dowiedzieli się, że nie uskarżają się na żadne dolegliwości. Po zabezpieczeniu miejsca udało się otworzyć drzwi windy. Dzieci nie wymagały udzielenia pierwszej pomocy. Miejsce zdarzenia przekaza-

no zarządcy obiektu. Interwencja jednego zastępu trwała godzinę.

Pomoc przy transporcie pacjenta

3 lipca o godzinie 20.06 strażacy wyjechali do Żmigrodu, gdzie mieli wesprzeć Zespół Ratownictwa Medycznego. 83-letni mężczyzna wymagał pilnego transportu do karetki, jednak ze względu na jego otyłość ratownicy nie byli w stanie przetransportować go samodzielnie. Strażacy pomogli przenieść poszkodowanego w pozycji leżącej. Interwencja jednego zastępu trwała pół godziny.

Powalony konar na chodniku

4 lipca o godzinie 13.13 strażacy dostali zgłoszenie do Machnic, gdzie powalony konar blokował chodnik i stwarzał utrudnienia w ruchu. Konar pocięto na fragmenty pilą mechaniczną i bezpiecznie złożono na poboczu. Interwencja jednego zastępu trwała pół godziny.

Dacia na dachu, uszkodzony Mercedes

4 lipca o godzinie 14.49 strażacy zostali zadysponowani na drogę S5 w okolicach Krościny Wielkiej, gdzie Dacia Duster leżała na dachu na pasie zieleni. Przed nią stał Mercedes S-klasy z uszkodzonym tyłem z lewej strony. Gdy zastępy przybyły na miejsce czynności prowadziła już policja. Około 100 metrów przed samochodami widoczne były uszkodzone barie-

ry energochłonne. Pojazdami podróżowali jedynie kierowcy. Kierowcy Dacii udzielono pierwszej pomocy, po czym przekazano go Zespołowi Ratownictwa Medycznego. W przewróconym pojeździe odłączono akumulator. Działania dwóch zastępów trwały blisko półtorej godziny.

oprac. kd

Powalone drzewo przy trzebnickich stawach



1 lipca, o godzinie 20:19, strażacy zostali wezwani na interwencję przy trzebnickich stawach. Na ul. Leśnej powalone drzewo zablokowało deptak, uniemożliwiając swobodne przejście i przejazd. Ratownicy zabezpieczyli miej-

sce zdarzenia, pocięli drzewo pilą spalinową na mniejsze elementy i złożyli je w bezpiecznym miejscu. Nie stwierdzono innych zagrożeń. Działania jednego zastępu trwały niespełna godzinę.

kd

Skusiła go atrakcyjna cena. Zamiast pelletu zostały tylko straty

Ten zakup miał pozwolić zaoszczędzić pieniądze. Zamiast dostawy pelletu mieszkaniec naszego powiatu stracił jednak blisko 9,5 tys. zł. Mężczyzna padł ofiarą internetowych oszustów.

Sprawa wyszła na jaw, gdy poszkodowany zgłosił się do Komisariatu Policji w Obornikach Śląskich. Opowiedział funkcjonariuszom, że w połowie czerwca, przeglądając internetowe ogłoszenia, natrafił na ofertę sprzedaży pelletu. Po kliknięciu w zamieszczony link trafił na stronę firmy, gdzie zamówił osiem ton opału o wartości blisko 9,5 tys. zł.

Na stronie znalazła się informacja, że zamówienie zostanie zrealizowane wyłącznie po wpłacie pieniędzy w ciągu trzech godzin. Obawiając się, że atrakcyjna oferta przepadnie, mężczyzna od razu przełał wskazaną kwotę



na podane konto bankowe.

Dopiero po zakończeniu transakcji zaczął zauważać sygnały, które powinny wzbudzić jego czujność. Podczas składania zamówienia nie musiał zaakceptować regulaminu sklepu. Nie podawał także numeru telefonu, choć sprzedawca informował, że kurier będzie kontaktował się z klientem. Na jego skrzynkę e-mailową nie trafiło również żadne potwierdzenie zakupu. Coraz

większe wątpliwości budziła także wyjątkowo niska cena pelletu.

Mężczyzna postanowił sprawdzić opinie o sklepie w internecie. Wtedy okazało się, że nie jest jedyną osobą, która dała się oszukać. Inni klienci informowali, że również nie otrzymali zamówionego towaru ani zwrotu wpłaconych pieniędzy. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Z Gminy Trzebnica...

Dofinansowanie na fortepiany

Gmina otrzymała dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na projekt „Zakup dwóch fortepianów na potrzeby edukacji i wydarzeń artystycznych w Gminnej Szkole Muzycznej I stopnia w Trzebnicy”. Kwota dofinansowania wynosi 91 000 zł, a całkowita wartość projektu została przewidziana na 125 680 zł.

Szkolenie dla sołtysów

W GCKiS w Trzebnicy odbyło się szkolenie dla sołtysów z Gminy Trzebnica poświęcone bezpieczeństwu i zarządzaniu kryzysowemu. Spotkanie poprowadził kpt. Grzegorz Jaskot z Wojskowego Centrum Rekrutacji we Wrocławiu. Omówiono m.in. zasady współpracy samorządu i służb, rolę sołtysów w sytuacjach zagrożenia oraz rozwiązania, które mogą pomóc w sprawnym reagowaniu na różnego rodzaju kryzysy.

kd

Motocyklista zatrzymał pijanego kierowcę

Kierowca audi miał wyraźne problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. Jadący za nim motocyklista nabrał podejrzeń, że za kierownicą może siedzieć nietrzeźwy mężczyzna. Gdy samochód zatrzymał się na parkingu w Obornikach Śląskich, uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę i wezwał policję.

Na miejsce przyjechał patrol drogówki. Funkcjonariusze zastali zgłaszającego, który opowiedział, co zwróciło jego uwagę. Jak relacjonował, kierujący audi jechał w sposób wskazujący, że może znajdować się pod wpły-

wem alkoholu. Chwilę później samochód zjechał na parking, a świadek postanowił działać, zanim dojdzie do nieszczęścia.

Badanie alkomatem potwierdziło jego przypuszczenia. Za kierownicą siedział 44-letni mieszkaniec naszego powiatu. Mężczyzna miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Policjanci zatrzymali jego prawo jazdy, a audi zostało odholowane na policyjny parking strzeżony. Teraz sprawą zajmie się sąd. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN



FOT. KPP W TRZEBNICY

Chwila nieuwagi zakończyła się kolizją

Chwila nieuwagi wystarczyła, by na drodze wojewódzkiej nr 359 doszło do zderzenia dwóch samochodów. Do kolizji między Krynichnem a Psarami doszło w piątek, 3 lipca, tuż przed południem. Na miejsce skierowano patrol trzebnickiej drogówki.

Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, ustalili przebieg zdarzenia. Kierowca peugeota nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu suzuki. Drugi z samochodów poruszał się w kierunku Wrocławia. Chwilę później oba pojazdy zderzyły się.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do stanowiska kierow-



FOT. KPP W TRZEBNICY

nia Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy kilka minut przed godz. 12. Funkcjonariusze zabezpieczyli miejsce kolizji i sprawdzili okoliczności, w jakich do niej doszło. Choć zderzenie wyglądało groźnie, tym razem skoń-

czyło się znacznie lepiej, niż mogło. Uczestnicy kolizji nie odnieśli poważnych obrażeń. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Zderzenie dwóch aut w Cerekwicy

6 lipca o godzinie 17:13 strażacy wyjechali do zderzenia w Cerekwicy. Na drodze wojewódzkiej zderzyły się dwa samochody osobowe, którymi podróżowali wyłącznie kierowcy.

Gdy zastępy przyjechały na miejsce obie osoby były już poza pojazdami. Opuściły je o własnych siłach, nie zgłaszały żadnych dolegliwości, ani nie miały widocznych obrażeń.

Na miejscu zdarzenia stwierdzono rozlew płynów eksploatacyjnych z uszkodzonych pojazdów, a ruch na drodze został wstrzymany. Ratownicy zabezpieczyli teren, odłączyli akumulatory



FOT. KP PSP TRZEBNICA

w obu samochodach i ograniczyli rozlewisko przy użyciu sorbentu.

Działania dwóch zastępów trwały 2,5 godziny.

kd

Ciężarówka uderzyła w bariery na S5

6 lipca, około godziny 19:30, strażacy interweniowali na drodze S5 w Będkowie, gdzie samochód ciężarowy uderzył w barierę energochłonną oraz ekran akustyczny.

Pojazd przewożący złom przewrócił się na prawy bok i zatrzymał na poboczu, oparty o bariery przodem w kierunku Wrocławia. W zdarzeniu brały udział dwie osoby. Obie były przytomne i opuściły pojazd przed przybyciem zastępów. Znajdowały się już pod opieką zespołu ratownictwa medycznego, a po zbadaniu przez lekarza pozostały na miejscu zdarzenia.

Strażacy zabezpieczyli miejsce wypadku i odłączyli akumulator w uszkodzonym pojeździe. Ruch na drodze odby-



FOT. KP PSP TRZEBNICA

Doszło do uszkodzenia infrastruktury

wał się przez cały czas, jednak z niewielkimi utrudnieniami. Na miejscu pozostały patrol Policji oraz Służba Drogowa. Dzia-

łania czterech zastępów trwały godzinę.

kd

Szpital tonie w długach. Czy chirurgia plastyczna jest problemem, czy ratunkiem?

■ Ponad 7,2 mln zł straty, około 17 mln zł przeterminowanych zobowiązań i blisko 1,9 mln zł odsetek od kredytów oraz niezapłaconych w terminie faktur. Tak wygląda finansowa rzeczywistość Szpitala im. św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy. Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu radni mieli zdecydować, ile pieniędzy powiat prześle placówce na pokrycie ubiegłorocznej straty. Szybko okazało się jednak, że prawdziwy spór dotyczy nie tylko pieniędzy, ale też kierunku rozwoju szpitala. W centrum dyskusji znalazła się chirurgia plastyczna.

To właśnie wokół niej od kilku tygodni narastały największe emocje. Oddział chirurgii plastycznej został utworzony w 2024 roku. I już w tym samym roku szpital zaczął wykazywać wielomilionowe straty. Opozycja zwracała uwagę, że wcześniej tak głębokiego problemu nie było. Lekarze i dyrekcja odpowiadali, że związek między powstaniem oddziału a stratą jest pozorny, a chirurgia plastyczna i chirurgia ręki nie są balastem, lecz jedną z najmocniejszych stron trzebnickiego szpitala.

Dyskusja na temat trzebnickiego szpitala odbywa się w momencie, gdy w kraju trwa gorący spór o to, jak finansowane są podobne placówki. Ogólnopolskie media donoszą o horrendalnych zarobkach lekarzy, którzy w powiatowych czy wojewódzkich szpitalach mieli zarabiać nawet po kilka milionów rocznie. Na trzebnickiej sesji nikt nie zapytał ile obecnie wynoszą zarobki lekarzy w trzebnickiej placówce, a z przedstawionego radnym ogólnego sprawozdania finansowego możemy się jedynie dowiedzieć, że w 2025 roku na pensje personelu szpital planował wydać rocznie około 52,5 miliona złotych, a tymczasem okazało się, że na ten cel wydano o około 9,5 miliona więcej czyli pensje pochłonęły około 62 miliony złotych.

Jeszcze przed sesją, 19 czerwca, głos zabrał kierownik oddziału chirurgii plastycznej i chirurgii ręki dr Ahmed Elsaftawy. W publicznym oświadczeniu zamieszczonym na FB, bronił zespołu i przekonywał, że sprowadzanie działalności oddziału do zabiegów estetycznych jest krzywdzące. Pisał, że oddział zajmuje się mikrochirurgią, replantacjami amputowanych kończyn, leczeniem ciężkich urazów i szkoleniem młodych lekarzy. Sesja nadzwyczajna stała się więc nie początkiem, lecz kulminacją sporu.

Liczby, które niepokoją

Pełniący obowiązki dyrektora szpitala Izabela Nasiu-



W którą stronę skęrci szpital?

kiewicz przedstawiła radnym najważniejsze dane finansowe. Przychody szpitala w 2025 roku wyniosły ponad 121,6 mln zł. Największą część tej kwoty pochodziła z Narodowego Funduszu Zdrowia - ponad 115,8 mln zł. Ministerstwo Zdrowia przekazało blisko 3,8 mln zł, głównie na rezydentów.

Po stronie kosztów największą pozycją były wynagrodzenia. Same pensje, jak pisaliśmy wyżej wyniosły prawie 62 mln zł, a składki ZUS i ubezpieczenia kolejne niemal 11 mln zł. Łącznie na wynagrodzenia i pochodne szpital wydał blisko 73 mln zł.

Do tego dochodzą koszty energii, wody, ścieków, materiałów, leków, transportu, badań i usług zewnętrznych. Szczególnie mocno zabrzmiiała jednak informacja o odsetkach. Szpital w 2025 roku zapłacił 1 mln 859 tys. zł odsetek od kredytów i niezapłaconych faktur. To pieniądze, które nie poszły na pacjentów, sprzęt ani remonty. To koszt braku płynności.

Ostatecznie strata szpitala wyniosła 7 mln 211 tys. zł. Po odjęciu amortyzacji wynik do pokrycia wyniósł 3 mln 452 tys. zł. Zarząd Powiatu zaproponował jednak przekazanie na ten cel 2 mln 694 tys. zł.

Dla opozycji to zdecydowanie za mało.

Opozycja pyta o chirurgię plastyczną

Radny Robert Adach nie ukrywał, że ma poważne wątpliwości dotyczące finansów szpitala i rozwoju chirurgii plastycznej. Podkreślał, że nie jest przeciwnikiem samego oddziału, ale chce znać rzeczywiste koszty i skutki jego funkcjonowania.

- Ja nie jestem przeciwny lokowaniu pieniędzy nawet też na chirurgię plastyczną. Tylko cały czas wyrażam taką opinię, że najważniejsze w naszym szpitalu powiatowym są usługi związane przede wszystkim z interną, bo jest największe zapotrzebowanie populacyjne. W drugim zakresie chirurgia, ortopedia. To jest rdzenna działalność szpitala powiatowego i na to powinniśmy w pierwszej kolejności przeznaczać publiczne pieniądze - mówił.

Radny zwracał uwagę, że problemem nie jest tylko księgowana strata, ale również zaległe zobowiązania. Według niego przekazanie kilku milionów złotych nie wystarczy, jeśli

i rozwój nie zbiegły się z początkiem gwałtownego pogorszenia sytuacji finansowej szpitala.

- Jeśli uznać, że chirurgia plastyczna jest potrzebna, to ją prowadzić. Ja nie chcę w to wnikać. Tylko nie można udawać, że nie ma problemu - podkreślał radny.

„Nie mylmy chirurgii plastycznej z estetyczną”

Na zarzuty i pytania opozycji ostro odpowiedziała starosta Małgorzata Matusiak. Przekonywała, że dyskusja o chirurgii plastycznej została uproszczona i niesprawiedliwie sprowadzona do zabiegów estetycznych.

- Trudno mówić o chirurgii plastycznej, kiedy nie ma wśród

Starosta broniła jednak rozwoju chirurgii ręki, przypominając, że to właśnie dzięki pracy dyrekcji, lekarzy i zespołu udało się odbudować markę oddziału. Jednocześnie zapewniała, że zarząd nie zamierza zostawić szpitala bez pomocy.

- Zarząd o tym wie. Budżet nie jest z gumy i zarząd pokryje tę stratę. Rada powiatu też pokryje tę stratę, bo po to się dzisiaj spotykamy, ale zrobimy to na raty - mówiła.

W tej części dyskusji coraz wyraźniej było widać dwie narracje. Opozycja mówiła: najpierw płynność finansowa, pełne pokrycie straty i przede wszystkim audyt i sprawdzenie, które usługi rzeczywiście przynoszą straty i dlaczego. Zarząd odpowiadał: problem jest szerszy, historyczny, systemowy, a chirurgia plastyczna nie może być kozłem ofiarnym.

Najważniejsze wystąpienie sesji

Ważnym głosem w całej dyskusji było wystąpienie dr. Witolda Skrzypka, zastępcy dyrektora do spraw lecznictwa. Nie mówił jak polityk. Zaczął od historii szpitala. Przypominał, że obecna placówka powstała z połączenia kilku różnych ośrodków. To dało szpitalowi szeroki profil leczenia, ale jednocześnie obciążało go długami.

- Po tej konsolidacji rzeczywiście ciążył i ciąży dla nas do dzisiaj dług, który powstał z przejęcia zobowiązań jednego ośrodka nad drugim. To jest jeden z zasadniczych kłopotów, który do dzisiaj finansowo czkawką się odbija - mówił.

Według Skrzypka, gdyby nie ten historyczny dług i związane z nim odsetki, dzisiejsza sytuacja mogłaby wyglądać zupełnie inaczej. Potem lekarz przeszedł do chirurgii.

- Rok około 2020. Chirurgia w szpitalu powiatowym była na skraju krachu. Krachu kadrowego, logistycznego, katalogu operacyjnego. Wypalił się ten oddział - mówił.



Starosta zapewniała, że zarząd wie co robi

szpital nadal będzie miał wielomilionowe przeterminowane faktury, które generują dodatkowe koszty w postaci odsetek.

- Przypominam, że stratę mamy na poziomie 7 milionów, ale nieopłacone zobowiązania na poziomie 17 milionów. Dlatego będę wnioskował, żeby przelać wam całą stratę - mówił i dodawał:

- 3,5 miliona nic nie da. Złatwi sprawę tylko i wyłącznie na miesiąc. Nic więcej. Przy 17 milionach zobowiązań przeterminowanych pani skarbnik dobrze to wie.

Wypowiedź Adacha pokazywała istotę sporu. Opozycja nie mówiła wprost: zamknąć chirurgię plastyczną. Stawiała jednak pytanie, czy jej utworzenie

nas kierownika oddziału chirurgii ręki i kierownika pododdziału plastyki. Proszę tutaj nie mylić, bo dotarli do nas sygnały, że myli się chirurgię plastyczną z chirurgią estetyczną. Absolutnie. To jest absurd - mówiła starosta.

Matusiak podkreślała, że szpital od lat zmagają się z długiem i że nie można przypisywać obecnych problemów jednemu oddziałowi.

- O stratach szpitala mówiło się przez wiele lat. To nie szpital założył sobie dług, który do dnia dzisiejszego niestety ciąży na funkcjonalności szpitala - przekonywała, ale opozycja za uważała, że w poprzednich latach szpital jednak wychodził na zero lub nawet na lekki plus.

Przyznał, że szpital miał problem z obsadą dyżurów i realizacją kontraktu z NFZ. Wtedy rozpoczęła się odbudowa. Najpierw dzięki pozyskaniu dr. Janusza Orzechowskiego, który miał wzmocnić chirurgię ogólną. Potem dzięki powrotowi dr. Ahmeda Elsaftawego.

- Powiedzmy sobie szczerze, nie było chirurgii ręki. Dzięki temu, że Ahmed wrócił, zreorganizował system pracy, system kadrowy, unowocześnił katalog zabiegów. Odbudowujemy renomę placówki - mówił Skrzypek.

To był najmocniejszy fragment jego wystąpienia. Lekarz przekonywał, że bez tych decyzji Trzebnica mogłaby stracić jedną ze swoich najważniejszych specjalizacji.

Argument lekarzy: to nie koszt, ale inwestycja

Dr Skrzypek tłumaczył, że chirurgia plastyczna nie powstała przypadkowo. Była rozwinięciem chirurgii ręki i mikrochirurgii. Według niego dała szpitalowi dodatkowy kontrakt, możliwość szkolenia lekarzy i budowania marki.

- Gdyby nie rozszerzyć chirurgii ręki o chirurgię plastyczną, nic by się nie stało, bo mamy bardzo dobrą chirurgię ogólną i bardzo dobrą chirurgię ręki. Ale nadarzyła się okazja. Weszliśmy w to dlatego, że dało nam to dodatkowy przychód na poziomie 2,3-2,5 miliona rocznie - mówił i podkreślał:

- Myślimy powiększyli przychód szpitala o około 2,5 miliona złotych. Czy to jest wartość dodana? Tak. Absolutnie.

Skrzypek przekonywał, że dzięki temu do Trzebnicy przychodzą młodzi lekarze, których w publicznym systemie ochrony zdrowia bardzo trudno zatrzymać.

- Trudno jest dzisiaj zainteresować pracą młodego lekarza w szpitalu, gdzie poza szpitalem stawki są trzy albo czterokrotnie wyższe. Jeżeli przyciąga się kogoś do szpitala, to tylko dlatego, że jest pasjonatem, ma szefa, który charyzmą przyciąga, albo może nauczyć się tego, czego gdzieś indziej nauczyłby się tylko za granicą - mówił.

Według niego Trzebnica ma właśnie taki zespół.

- Jesteśmy jedynym w Polsce ośrodkiem akredytowanym, jeżeli chodzi o replantację kończyn. Jedynym w Polsce. Nie dlatego, że jesteśmy Trzebnicą, tylko dlatego, że logistyka, skład osobowy i charyzma tych ludzi dotarła do takiego szczytu, że to zostało docenione - mówił.

To był najmocniejszy kontrargument wobec tezy, że chirurgia plastyczna jest jedynie kosztownym dodatkiem do powiatowego szpitala.

A co z pieniędzmi?

Lekarze bronili oddziału, ale nie zaprzeczali, że sytuacja finansowa szpitala jest trudna. Wręcz przeciwnie. Wystąpienia medyków pokazywały, że problem jest głębszy niż jeden oddział.

Dr Bogusław Paliszek, kierownik oddziału wewnętrznego, tłumaczył, dlaczego jeszcze kilka lat temu szpital wychodził na zero, a teraz generuje straty.

- Dlaczego w 2022 i 2023 roku nie mieliśmy straty? Z bardzo prostego powodu. Za pacjentem szedł pieniądź. Każde nadwykonanie było zapłacone. W tej chwili nie ma zapłaconych wszystkich nadwykonań - mówił.

To ważny fragment, bo pokazuje mechanizm finansowania szpitala. Oddziały przyjmują pacjentów, często w trybie ostrym, ale nie zawsze dostają za to pełne pieniądze.

- Na internie praktycznie nie robimy planówek. Robimy niemal wyłącznie ostrych pacjentów. Przekraczamy kontrakt. Dostawaliśmy wszystko właśnie wtedy, w 2022 i 2023 roku. To jest odpowiedź na pytanie - tłumaczył lekarz.

Innymi słowy: szpital leczy, ale system nie zawsze płaci za to w pełnej wysokości i w odpowiednim czasie.

Do tego dochodzą koszty podwyżek wynagrodzeń, energia, materiały, amortyzacja i obsługa długu. Wszystko razem tworzy mechanizm, który powoduje, że placówka może mieć świetnych lekarzy i uznanie oddziały, a jednocześnie tonąć w zobowiązaniach. Ale to jedna strona medalu.

Radni zapytali, które oddziały przynoszą zysk, a które ewidentne straty? Niestety, ani dyrekcja, ani nikt z personelu nie mógł udzielić konkretnej i rzeczowej odpowiedzi. Zamiast tego padło kilka ogólników.

„Szpital potrzebuje oddechu”

Gdy rozmowa zeszła na temat pokrycia straty, opozycja naciskała, aby powiat pokrył całą stratę, a nie tylko jej część.

Najpierw Robert Adach, a potem Robert Borczyk i Damian Sułkowski przekonywali, że bez mocnego zastrzyku finansowego szpital nadal będzie



Robert Borczyk i Robert Adach wskazujący na kluczowe problemy

dzie żył od faktury do faktury. Nie będzie płacił bieżących zobowiązań i będzie generował dodatkowy dług.

Borczyk złożył wniosek formalny o pokrycie całej straty w wysokości 7,2 mln zł.

- Nie dajemy na fanaberie. Nie dajemy na rzeczy niepotrzebne. Dajemy na to, żeby nie było niezapłaconych faktur - mówił.

Przekonywał, że zadaniem radnych nie jest przerzucanie odpowiedzialności na dyrekcję czy lekarzy, tylko zapewnienie stabilności finansowej placówki.

- Rolą tych państwa nie jest proszenie się o pieniądze. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie zgodności finansowej i o to państwa proszę - mówił.

Ze strony zarządu padło, aby wskazać źródła finansowania. Radny odpowiedział, że właśnie od tego jest zarząd, ale on chętnie podpowie gdzie można oszczędzić i wskazał **np. milion złotych wydawane na prawników.**

Sułkowski pytał z kolei, dlaczego zarząd nie przygotował się wcześniej na stratę, skoro sytuacja była znana.

- Czy państwo od pół roku nie wiedzieli, że będzie strata? Dopiero dzisiaj się pani dowiedziała, że będzie 7 milionów straty? - pytał starostę Matusiak.

Argumenty padały w próżnię i wniosek radnego został odrzucony. W kolejnym głosowaniu opozycja próbowała przeforsować choćby pokrycie pełnej straty po odjęciu amortyzacji, czyli 3 mln 452 tys. zł. Różnica wobec propozycji zarządu wynosiła „tylko” około 758 tys. zł. Ten wniosek również nie przeszedł.

- Teraz już chodziło o kwotę 700 tysięcy złotych i nawet tego nie jesteście państwo w stanie zrobić dla szpitala - komentował po głosowaniu Sułkowski.

Większość odpowiada: budżet nie jest z gumy

Radni większości i zarząd odpowiadali, że popierają pomoc dla szpitala, ale muszą patrzeć na cały budżet powiatu. Wicestarosta przypominał, że w 2026 roku powiat ma przekazać szpitalowi łącznie ponad 5,27 mln zł, licząc wcześniejsze i obecne wsparcie.

- Dzisiaj mówimy o szpitalu i bardzo fajnie, że mówimy o szpitalu. To temat bardzo ważny dla nas wszystkich. Dla wszystkich mieszkańców powiatu trzebnickiego - mówił. Jednocześnie wskazywał, że wszystkie szpitale powiatowe borykają się z podobnymi problemami, bo świadczenia są niedoszacowane. Jednak dzisiaj z przekazów medialnych wiemy, że problem nie są tylko niedoszacowania, ale też zawrotne kontrakty i umowy z lekarzami, którzy w niektórych placówkach zarabiają po 100 czy 200 tys. zł miesięcznie.

Radny Rafał Zagórski podkreślał, że nie jest przeciwny wsparciu szpitala, ale chce mieć pewność, że powiat nie utraci własnej płynności finansowej.

- Łatwo składać wniosek z tamtej strony stołu i nie martwić się o źródło finansowania. Najpierw trzeba mieć źródło finansowania i znać możliwości powiatu - mówił.

Z kolei Bogusław Rubaszewski nazwał wniosek opozycji populistycznym.

- Propozycja zarządu jest bardziej konkretna i rzeczowista. Zarząd powiatu cały czas troszczy się o szpital - mówił, ale nie wskazał jak szpital ma funkcjonować, skoro zobowiązania dalej pozostają, a odsetki cały czas rosną.

Głosowanie rozstrzygnęło, ale problem został

Wniosek Koalicji Obywatelskiej o pokrycie pełnej straty szpitala nie przeszedł. Za było 7 osób, przeciw 9. Następnie odrzucono także wniosek o zwiększenie kwoty do pokrycia pełnej straty po odjęciu amortyzacji. Ostatecznie rada przyjęła uchwałę o częściowym pokryciu ujemnego wyniku finansowego szpitala kwotą **2 mln 694 tys. zł.** Mieszkańcom wyjaśnijmy, że skoro z budżetu powiatu na pokrycie straty szpitala przeznaczono około 2,7 mln zł, to o tyle mniej będzie pieniędzy na drogi, chodniki czy inne inwestycje. Należy pamiętać, że wszystko dzieje się wokół jednego budżetu powiatu. Formalnie sprawa została zamknięta. Faktycznie nie zakończyło to żadnego z najważniejszych sporów.

Po pierwsze, nadal nie ma odpowiedzi, czy powiat w kolejnych miesiącach pokryje pozostałą część straty. Starosta zapowiadała, że zarząd będzie do tego wracał, ale konkretna decyzja nie zapadła.

Po drugie, nadal nie ma pełnego audytu pokazującego wynik finansowy poszczególnych oddziałów. To on może odpowiedzieć na pytanie, ile naprawdę kosztuje chirurgia plastyczna i czy rzeczywiście poprawia wynik szpitala, czy tylko wypełnia ryczałt, który mógłby być wykorzystany przez inne oddziały.

Po trzecie, problem płynności finansowej pozostaje. Jeżeli szpital nadal będzie miał miliony złotych przeterminowanych zobowiązań, będzie płacił odsetki, a wierzyciele będą coraz mniej cierpliwi. Mogą pojawić się pozwy sądowe czy komornicy.

Spór o chirurgię plastyczną jest sporem o cały szpital

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że radni kłócili się o jeden oddział.

W rzeczywistości była to dyskusja o całej filozofii prowadzenia szpitala powiatowego. Jest to o tyle ważne, bo równolegle w tle trwa konkurs na nowego dyrektora placówki. Przypomnijmy, że do komisji konkursowej nie wszedł nikt za radnych opozycji. I to też podczas dyskusji podnosili radni. Wiemy, że wpłynęło 5 ofert. Kto zostanie dyrektorem, przekonamy się wkrótce.

Tymczasem opozycja mówi: najpierw podstawowe oddziały, płynność finansowa, pełne pokrycie straty i twarde dane. W jej ocenie fakt, że po utworzeniu chirurgii plastycznej szpital zaczął generować wielomilionowe straty, wymaga dokładnego wyjaśnienia.

Lekarze i dyrekcja odpowiadają: bez specjalistycznych oddziałów szpital straci lekarzy, markę i szansę na rozwój. Według nich chirurgia plastyczna nie jest źródłem problemu, ale elementem odbudowy chirurgii ręki i mikrochirurgii, które przez lata były wizytówką Trzebnicy.

Należy podkreślić, że obie strony mówią o tym samym szpitalu, ale patrzą na niego z różnych stron. Problem polega na tym, że raczej mogą mieć jedni i drudzy. Bo nawet najlepszy oddział nie uratuje szpitala, jeśli zabraknie pieniędzy na bieżące funkcjonowanie. Ale też same pieniądze nie wystarczą, jeśli szpital straci lekarzy, specjalistów i pozycję, którą budował przez lata.

Dlatego najważniejsze pytanie po tej sesji brzmi już nie tylko: kto pokryje stratę?

Najważniejsze pytanie brzmi: czy zarząd powiatu ma pomysł na szpital, który jednocześnie będzie leczył mieszkańców, rozwijał specjalistyczne oddziały i nie będzie co roku wracał na sesję z kolejnymi milionami długu?

I na koniec ciekawostka. Milicki szpital, a więc również powiatowa jednostka, ubiegły rok zakończył na plusie. Miał zysk w wysokości 345 tys. zł. Co więcej, dyrektor milickiej placówki poinformował radnych, że szpital na bieżąco reguluje też wszystkie zobowiązania.

■ Daniel Długosz

NOWAgazeta.pl
Teraz
OGŁOSZENIE DROBNE
dodasz na portalu
ZA DARMO!

Z Gminy
 Zawonia...

**Plan ogólny
- konsultacje
społeczne**

Do 4 sierpnia potrwać konsultacje dotyczące planu ogólnego Gminy Zawonia (wraz z prognozą oddziaływania na środowisko). Spotkania otwarte: 14 lipca, godz. 16:00 (sala senioralna przy urzędzie) oraz 20 lipca, godz. 16:00 (sala widowiskowa GOK). Od 17:00 dyżurować będą projektanci. Projekt planu dostępny jest w Urzędzie Gminy, na stronie www.zawonia.pl oraz na BIP. Uwagi do planu można zgłosić w formie papierowej, pocztą, ustnie (w siedzibie urzędu), mailowo lub przez e-PUAP. Szczegółowe informacje na stronie gminy.

**Biblioteka
nieczynna**

W dniach od 20 lipca do 7 sierpnia Biblioteka w Zawoni będzie nieczynna. Zatem pamiętajcie, żeby w książki na wakacje zaopatrzyć się wcześniej!

: kd

 Z Gminy
 Prusice...

Zmiana godzin

W piątek, 10 lipca, Urząd Stanu Cywilnego oraz Ewidencja Ludności będą działać krócej. Mieszkańcy obsługiwani będą do godziny 13:30. Gmina przeprosza za utrudnienia.

Konkurs

Burmistrz wraz z wiceburmistrzem zapraszają do udziału w konkursie plastycznym „Prusice ekologiczne za 50 lat”. W konkursie należy stworzyć pracę, która przedstawi jak wyobrażacie sobie miasto w przyszłości. Technika prac jest dowolna, m.in. malowanie, wyklejanie, kolaż, czy co wyobraźnia przyniesie. Prace należy składać w GOKiS w Prusicach do 14 lipca. Konkurs skierowany jest do dzieci w wieku 6-12 lat. Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody i dyplomy. Wszystkie prace zostaną zaprezentowane podczas miejskiego świętowania 26 lipca, wtedy też ogłoszone zostaną wyniki.

: kd

Powraca sprawa referendum

Sąd zajmie się odrzuconymi podpisami mieszkańców Trzebnicy

Choć od złożenia skargi minęło już kilka miesięcy, sprawa referendum w sprawie odwołania odsuniętego przez prokuraturę burmistrza Trzebnicy Marka Długozimy wreszcie doczeka się rozpoznania. Wojewódzki Sąd Administracyjny wyznaczył termin rozprawy na 19 sierpnia. To właśnie wtedy rozstrzygnie, czy Komisarz Wyborczy słusznie odrzucił ponad 700 podpisów zebranych przez mieszkańców.

Sprawa ma szczególne znaczenie, ponieważ inicjatywa referendalna rozpoczęła się jeszcze przed postawieniem Markowi Długozimie zarzutów przez Prokuraturę Okręgową w Opolu. Mieszkańcy, którzy zainicjowali akcję, domagali się odwołania burmistrza w drodze referendum, zarzucając mu sposób sprawowania władzy i sposób zarządzania gminą.

sarz zrobił to niesłusznie - napisał Raczyński w mediach społecznościowych.

Jeżeli sąd podzieli argumentację skarżących, sprawa może mieć istotne konsekwencje dla całej procedury referendalnej.

**Rozprawa
dopiero po
czterech
miesiącach**

Największe zaskoczenie budzi jednak termin rozpoznania sprawy. Jak zwraca uwagę Marcin Raczyński, ustawa przewiduje, że Wojewódzki Sąd Administracyjny powinien rozpoznać taką skargę w ciągu 14 dni od jej wniesienia. Tymczasem rozprawę wyznaczono dopiero na 19 sierpnia, czyli blisko cztery miesiące po złożeniu skargi.

Tak długi czas oczekiwania oznacza, że sprawa referendum praktycznie straciła swój pierwotny charakter. W międzyczasie

sie sytuacja w Trzebnicy diametralnie się zmieniła.

**Burmistrz
odsunięty przez
prokuraturę**

Przypomnijmy, że już po złożeniu skargi doszło do wydarzeń, które całkowicie odmieniły sytuację w gminie. Prokuratura Okręgowa w Opolu przedstawiła Markowi Długozimie 11 zarzutów, dotyczących m.in. przekroczenia uprawnień oraz przyjmowania korzyści majątkowych. Następnie zastosowano wobec niego środki zapobiegawcze, w tym zakaz wykonywania obowiązków burmistrza. Co ważne, zażalenie burmistrza na te środki zostało oddalone przez sąd, który uznał, że decyzja prokuratury była właściwa. Od tego czasu obowiązki burmistrza wykonuje wiceburmistrz Krystyna Haładaj.



Marcin Raczyński

**Atmosfera
w Trzebnicy się
zmieniła?**

W swoim wpisie Marcin Raczyński ocenił, że po odsunięciu Marka Długozimy mieszkańcy zauważyli wyraźną zmianę.

- Z pewnością wiele osób już dostrzegło, jak pozytywnie zmieniła się atmosfera w Trzebnicy po tym, jak prokuratura odsunęła Marka Długozimę od sprawowania urzędu burmistrza - napisał radny.

- Ale, że co się zmieniło...? Jedyne, to absolutorium dla domniemanego przestępcy, czego nie potraficie ująć wprost - odpowiedział mu w komentarzu internauta.

To oceny polityczne, z którymi zapewne nie wszyscy będą się zgadzać. Nie zmienia to jednak faktu, że sierpniowa rozprawa będzie pierwszą okazją do sądowej oceny decyzji Komisarza Wyborczego dotyczącej odrzucenia seitek podpisów mieszkańców.

**Czy referendum
mogło dojść do
skutku?**

Jeżeli Wojewódzki Sąd Administracyjny uzna, że podpisy zostały zakwestionowane bezpodstawnie, cała procedura referendalna będzie kontynuowana. Niezależnie od rozstrzygnięcia pozostaje jednak pytanie, czy po wydarzeniach ostatnich miesięcy referendum zachowałoby jeszcze swój praktyczny sens. Burmistrz i tak został bowiem odsunięty od wykonywania obowiązków decyzją prokuratury, a jego sytuacja prawna pozostaje przedmiotem prowadzonego postępowania karnego.

Rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym odbędzie się 19 sierpnia. Jej wynik może być ważny nie tylko dla inicjatorów referendum, ale również dla oceny prawidłowości działania organów wyborczych w jednej z najgłośniejszych spraw samorządowych ostatnich miesięcy w powiecie trzebnickim.

: Daniel Długosz

Śladami mrocznych legend. Spacer literacki czytelników z Zawoni w Góry Suche

W sobotę, 4 lipca, miłośnicy literatury i górskich wędrówek z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zawoni wzięli udział w wyjątkowym spacerze literackim. Grupa pod przewodnictwem pisarza i licencjonowanego przewodnika Jarosława Szczyżowskiego wyruszyła szlakiem bohaterów jego najnowszej powieści pt. „Nocny Łowca”. Trasa wiodła ze schroniska Andrzejówka, przez Góry Suche, aż do owianego tajemnicą Sokołowska.

W wydarzenie przyciągnęło rzeszę entuzjastów, którzy chcieli połączyć pasję do książek z odkrywaniem uroków Dolnego Śląska. Jarosław Szczyżowski, znany w sieci jako „Jaro na szlaku”, udowodnił, że jest nie tylko sprawnym pisarzem, ale przede wszystkim wielkim pasjonatem Sudetów. Dzięki jego obecności każda mijana skała czy leśna ścieżka zyskiwały drugie, historyczne życie.

Uczestnicy wycieczki mieli okazję zanurzyć się w mrocznym świecie sudeckiego folkloru. Przewodnik odsłonił przed nimi sekrety dawnych pochówków wampirycznych oraz innych nietypowych miejsc spoczynku. W trakcie marszu nie zabrakło opowieści o niemieckich legendach, demonicznych istotach zamieszkujących tutejsze lasy,

dawnych zamkach piastowskich oraz magii sudeckich rozstajów dróg.

- To był dzień pełen zachwytów, głębokich rozmów i niezwykłych odkryć - relacjonuje organizatorka wyprawy, Magdalena Musiał z biblioteki w Zawoni. - Takie spotkania przypominają nam, jak ważne jest wychodzenie poza codzienność, poszerzanie horyzontów i pielęgnowanie relacji z ludźmi, którzy dzielą te same pasje: miłość do książek, przyrody i dobrych historii.

Pani Magdalena zapewnia, że to nie ostatni spacer literacki. Myśli już o kontynuacji, bowiem okazuje się, że wielu pisarzy jest także przewodnikami.

: Dagmara Adwentowska



Jarosław Szczyżowski i uczestnicy spaceru.

FOT. KATARZYNA KASPRZAK

Znów rozkopali centrum Trzebnicy. Ta awaria kosztowała już ponad 30 tys. zł

Choć gminna spółka Ergo informowała, że awaria sieci wodociągowej została usunięta, po kilku dniach pracownicy ponownie pojawili się na skrzyżowaniu ulic Bochenka i Daszyńskiego w Trzebnicy. Miejsce zostało ponownie rozkopane i znów prowadzone są tam roboty. Nie wiadomo, czy są one związane z wcześniejszą awarią, czy dotyczą kolejnych prac prowadzonych na sieci.

O problemie w tym miejscu informowaliśmy już ponad miesiąc temu. Wówczas spod jezdni, tuż obok oddziału PKO BP, przez kilka dni wypływała woda. Pracownicy zakładu wodociągów należącego do gminnej spółki Ergo prowadzili wykopy, próbując zlokalizować źródło wycieku.

Już wtedy mieszkańcy zwracali uwagę, że usunięcie awarii nie przebiegało łatwo.

- Woda leje się po ulicy od kilku dni. Widzę, że pracownicy Ergo kopią i próbują znaleźć przyczynę, ale im coś nie wychodzi. Może warto sprawdzić, co się stało i czy to jakiś większy problem - napisał do naszej redakcji jeden z Czytelników.

Po naszej publikacji zwróciliśmy się do spółki Ergo z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej. Otrzymane odpowiedzi pokazują, że sytuacja była bardziej skomplikowana, niż mogło się początkowo wydawać.

Dwie awarie w ciągu dwóch dni

Jak wynika z informacji przekazanych przez Marię Spalińską, prezes gminnej spółki Ergo, pierwsze zgłoszenie o problemie wpłynęło 5 czerwca.

Spółka poinformowała, że przyczyną była awaria **niezidentyfikowanego wodociągu**. Oznacza to, że uszkodzony odcinek sieci nie znajdował się w dokumentacji technicznej lub jego przebieg nie był właściwie oznaczony. W praktyce takie sytuacje mogą znacznie utrudniać szybkie odnalezienie miejsca uszkodzenia i wydłużać czas prowadzenia robót. Ale jednocześnie nie ma jasności, jak to możliwe, że w jezdni istniał wodociąg, który nie był naniesiony na mapy.

Z odpowiedzi wynika również, że nie doszło do jednej, lecz do dwóch awarii. Pierwszą usunięto 10 czerwca, natomiast już dzień później konieczne było usunięcie kolejnej.

Według wyliczeń spółki w czasie awarii wyciekło około **200 metrów sześciennych**



Czy to kolejna awaria?

wody, czyli około 200 tysięcy litrów.

Koszty usunięcia skutków awarii wyniosły łącznie **30 800 złotych**. Na tę kwotę składa się:

11 tys. zł robocizny i pracy sprzętu, 2,3 tys. zł kosztów materiałów, 17,5 tys. zł przeznaczonych na odtworzenie nawierzchni.

Robotnicy znów pojawili się na miejscu

Mimo informacji o usunięciu obu awarii, po kilku dniach na skrzyżowaniu ulic Bochenka i Daszyńskiego ponownie pojawili się pracownicy oraz sprzęt budowlany. W miejscu wcześniejszych wykopów ponownie prowadzone są roboty.

Na razie nie wiadomo, czy obecne prace są kontynuacją wcześniejszych napraw, czy też dotyczą kolejnych problemów z infrastrukturą wodociągową.

To nie jest odosobniony przypadek

Ostatnia awaria wpisuje się w szerszy problem, z którym od dłuższego czasu mierzy się Trzebnica. W różnych częściach miasta regularnie dochodzi do uszkodzeń sieci wodociągowej i kanaliza-

cyjnej. Mieszkańcy co pewien czas informowani są o kolejnych awariach, pracach naprawczych oraz czasowych przerwach w dostawie wody.

Każda taka awaria oznacza nie tylko utrudnienia dla mieszkańców i kierowców, ale również wymierne koszty ponoszone przez gminną spółkę, które mogą iść w setki, a nawet miliony złotych. W przypadku skrzyżowania ulic Bochenka i Daszyńskiego sama naprawa oraz odtworzenie nawierzchni kosztowały ponad 30 tysięcy złotych, nie licząc wartości około 200 metrów sześciennych utraconej wody.

Powtarzające się awarie sprawiają, że coraz częściej pojawiają się pytania o stan techniczny miejskiej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej oraz o zakres prowadzonych modernizacji. Trzebnicka sieć nigdy nie przeszła kompleksowej wy-

miany czy remontu. Większość napraw robi się „po łebkach” na bieżąco. Do tego dochodzi też fetor z kanalizacji, który szczególnie nasila się w momencie nagłych skoków ciśnienia. Radni opozycji wielokrotnie sygnalizowali burmistrzowi Markowi Długozimowi, że zamiast trwonić pieniądze na kolejne galerie, czy muzea widma, warto aby opracować plan kompleksowej modernizacji sieci wodno - kanalizacyjnej w Trzebnicy. Problem jest palący, bo remontu wymaga też, coraz mniej wydolna oczyszczalnia ścieków. Dodajmy, że dla mieszkańców najważniejsze jest to, aby podobnych sytuacji było jak najmniej, a przerwy w dostawie wody nie stawały się codziennością.

Daniel Długosz

Masz temat?
Podziel się z nami

Widziałeś coś niepokojącego?
Znasz sprawę, którą trzeba poruszyć?

napisz
redakcja@nowagazeta.pl
zadzwoń
693-44-61-41

NOWA
gazeta trzebnicka

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

4 lipca zmarła
Śp. Helena Łagocka
żyła 78 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

29 czerwca zmarł
Śp. Jacek Pająk
żył 85 lat

2 lipca zmarła
Śp. Halina Bombol
żyła 92 lata

3 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Łątka
żył 67 lat

3 lipca zmarła
Śp. Longina Lipna
żyła 78 lat

ŻMIGRÓD

23 czerwca zmarł
Śp. Wiesław Mazurek
żył 50 lat

3 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Kamiński
żył 83 lata

6 lipca zmarł
Śp. Kazimierz Kochanowski
żył 80 lat

Otwarcie nowych tężni

Już w sobotę, 10 lipca, zostaną po raz pierwszy uruchomione nowe tężnie przy Trzebnickich Stawach.

Na swoim profilu Gmina Trzebnica oficjalnie zaprasza mieszkańców do udziału w tym wydarzeniu. Jeśli jednak ktoś planuje w nim uczestniczyć, może je przegapić. W poście nie podano konkretnej godziny.

Przy okazji uroczystości uruchomienia nowych tężni solankowych nie zapominajmy, że nie jest to pierwsza taka inwe-

stycja. Kilkaset metrów od nowego obiektu stoją stare tężnie, od dłuższego czasu wyłączone z użytkowania. Ile kosztuje mieszkańców utrzymanie nieczynnych konstrukcji? Przeczytajcie o tym w następnym wydaniu naszej gazety.

DA



Nowe tężnie - jeszcze za plotem



Bychowo. Wieś ludzi, którym wciąż chce się działać

Reaktywowany klub sportowy, prężnie działająca straż pożarna, przygotowania do 300-lecia kościoła i mieszkańcy, którym wciąż chce się działać. Tak dziś wygląda Bychowo, liczące 357 mieszkańców.

Jeszcze kilka miesięcy temu na boisku w Bychowie panowała cisza. Dziś znów słychać gwizdek sędziego, okrzyki zawodników i doping kibiców. Po kilkuletniej przerwie do życia wrócił Start Bychowo. To nie jedyna inicjatywa, która w ostatnim czasie ożywiła miejscowość. W Ochotniczej Straży Pożarnej powstała dziecięca i młodzieżowa drużyna pożarnicza, mieszkańcy przygotowują się do obchodów 300-lecia kościoła, a wokół świetlicy nieustannie toczy się życie społeczne. Wszystko to pokazuje, że od pokoleń nie brakuje tu ludzi gotowych działać na rzecz swojej wsi.

Woda dla pięciu gmin

Nie jest to miejscowość, która kojarzy się z pałacem czy rozległym parkiem. Jej największym bogactwem są ludzie. Przez osiemdziesiąt powojennych lat zmieniały się pokolenia. Zamkniętą szkołę, z mapy sportowej gminy na kilka lat zniknął Start Bychowo, a strażacy przechodzili okres problemów kadrowych. Mimo to kolejne osoby podejmowały się odbudowy i rozwijania lokalnych inicjatyw.

Historia miejscowości sięga



średniowiecza, choć zachowało się niewiele informacji o jej najdawniejszych dziejach. W najstarszych źródłach z przełomu XIII i XIV wieku wieś występuje jako Bichowo, później używano również nazw Bichowa i Beichau. O wielowiekowej przeszłości przypomina stojący przy wjeździe do wsi średniowieczny krzyż pokutny oraz kościół pw. św. Jana Nepomucena, który

w tym roku będzie obchodził jubileusz 300-lecia. Jednym z najstarszych elementów historii miejscowości jest także szkolnictwo – pierwsza szkoła działała tutaj już w 1764 roku.

Bychowo ma jeszcze jeden wyróżnik. Na południe od miejscowości znajduje się ujęcie wody uruchomione w 1968 roku. To właśnie ono stało się podstawą utworzonego w 1994 roku Związ-



Imponujące dzwony przyciągają uwagę

ku Gmin „Bychowo” z siedzibą w Prusicach. Nazwa związku nie jest przypadkowa – pochodzi od miejscowości, przy której znajduje się jedno z najważniejszych ujęć wody w regionie. Dziś system zaopatruje w wodę 76 miejscowości w gminach Oborniki Śląskie, Prusice, Trzebnica, Wołów i Żmigród.

Pamięć o korzeniach

Powojenna historia Bychowa rozpoczęła się wraz z przyjazdem osadników z Kresów. To oni stworzyli społeczność, która przez kolejne dziesięciolecia budowała życie miejscowości. Jak wspomina wieloletnia sołtys Maria Rybka, około 90 procent pierwszych powojennych mieszkańców przyjechało z okolic Lwowa, głównie ze Stojaniec. Trafili na Dolny Śląsk po opuszczeniu rodzinnych stron, a Bychowo wybrali jako miejsce, w którym rozpoczęli nowe życie. Gdy pojawili się we wsi, część niemieckich mieszkańców wciąż jeszcze tutaj przebywała, a w niektórych domach stacjonowali żołnierze Armii Czerwonej.

Przywieźli ze sobą nie tylko dobytek, ale także pamięć o rodzinnej miejscowości. Przez kolejne dziesięciolecia wspomnienia o Stojancach pozostawały żywe wśród mieszkańców Bychowa. Do tych korzeni zaczęto wracać po latach. Organizowano wyjazdy do Stojanців na Ukrainie, porządkowano tamtejszy cmentarz i wspierano miejscową parafię. W 2015 roku w centrum

Bychowa odsłonięto pomnik upamiętniający przesiedleńców, a planowany na 2020 rok przyjazd gości ze Stojanців przerwano pandemią. W centrum wsi stanął pomnik poświęcony przesiedleńcom, przypominający o losach ludzi zmuszonych do opuszczenia swoich domów.



10. VIII Szkoła Podstawowa w Bychowie 1971/72

Wraz z osadnikami z Kresów do Bychowa trafił obraz Matki Bożej Szkaplerznej, nazywanej tutaj Matką Boską Stojaniecką. Oryginał obrazu znajduje się dziś w Powidzku, natomiast w bychowskim kościele umieszczono jego kopię. Pamięć o tych wydarzeniach przez lata pielęgnował między innymi Józef Bukart, uczestniczący w kolejnych wyjazdach do Stojaniec i gromadzący pamiątki związane z historią przesiedleńców. Maria Rybka wspomina, że dla wielu uczestników były to niezwykle emocjonalne podróże. Szczególnie poruszającym momentem było pokazanie kopii obrazu Matki Boskiej do rodzinnej miejscowości dawnych mieszkańców.

Rodzinna atmosfera

Jednym z pierwszych miejsc, wokół których zaczęło koncentrować się życie nowej społeczności, była szkoła. Polska placówka rozpoczęła działalność w 1945 roku. Pierwszym nauczycielem został Edward Kędzierski, który uruchomił jednoklasową szkołę powszechną w budynku dawnej szkoły katolickiej. Dwa lata później kierownictwo objął Lucjan Solf. Szkoła nie była wyłącznie miejscem nauki. Organizowano w niej przedstawienia, konkursy, festyny, wycieczki i zielone szkoły. Rodzice angażowali się w remonty oraz wyposażanie sal, a dzieci uczestniczyły między innymi w konkursie, którego nagrodą był wyjazd do niemieckiego Heide Parku. Gdy w szkołach zaczęła pojawiać się informatyka, uczniowie z Bychowa jeździli

do Barkowa, ponieważ tamtejsza placówka dysponowała już pracownią komputerową.

– To była jedna z tych małych wiejskich szkół, gdzie panowała niemal rodzinna atmosfera. Wiedzieliśmy, w jakiej sytuacji są dzieci, komu trzeba pomóc i kogo wesprzeć – wspomina Lilla Maciocha, dyrektor szkoły w Bychowie w latach 2002–2006, a obecnie dyrektor szkoły w Barkowie.

Z biegiem lat coraz mocniej dawały jednak o sobie znać trudności, z którymi zmagало się wiele małych szkół. W kolejnych rocznikach uczyło się zaledwie po kilkoro dzieci. Tworzono klasy łączone. Podczas jednej lekcji nauczyciele prowadzili zajęcia

>>> DOKOŃCZENIE NA STR. 11



Bychowo, to spokojna ale ładna wieś



Bociany, to nieodłączny obrazek tej miejscowości

równocześnie dla dwóch roczników. Budynek wymagał modernizacji, brakowało nowoczesnego wyposażenia, a w roku likwidacji do szkoły uczęszczało już tylko 58 uczniów. Ostatecznie placówkę zamknięto w 2006 roku.

Jubileusz 300-lecia

Drugim miejscem, które od pokoleń skupia mieszkańców, jest kościół pw. św. Jana Nepomucena. W tym roku świątynia będzie obchodzić jubileusz 300-lecia. Główne uroczystości zaplanowano na 12 września. Rozpocznie je msza święta pod przewodnictwem biskupa Macieja Małysi, a później odbędzie się wspólne świętowanie z koncertami, poczęstunkiem i atrakcjami przygotowanymi dla całych rodzin.

– Jeśli chodzi o relacje między księdzem, a parafianami, są naprawdę bardzo dobre. Trudno powiedzieć o nich złe słowo. Ludzie bardzo dbają o swój kościół – mówi proboszcz ks. Jerzy Tyrak, który z Bychowem związany jest od ośmiu lat, a od roku pełni funkcję proboszcza.

Jak podkreśla, zaangażowanie wiernych nie ogranicza się do uczestnictwa w nabożeństwach. Chętnie pomagają podczas remontów, przygotowują uroczystości, wspólnie organizują wydarzenia i reprezentują miejscowość podczas gminnych dożynek czy jarmarków. Dzięki tej wspól-

pracy przez ostatnie lata udało się zagospodarować teren wokół świątyni, odnowić dzwonnice, wykonać nowe nasadzenia i kontynuować prace we wnętrzu zabytkowego kościoła.

Ciekawostką jest fakt, że kościół otrzymał wezwanie św. Jana Nepomucena jeszcze przed jego kanonizacją. Jak wyjaśnia proboszcz, świadczy to o tym, że



- To osoby, na które zawsze można liczyć i są przy każdym wydarzeniu - mówi sołtys Monika Szachniewicz

kult przyszłego świętego rozwijał się na tym terenie już wcześniej. W głównym ołtarzu znajduje się obraz przedstawiający świętego podczas spowiedzi królowej Zofii. To element pierwotnego wyposażenia świątyni, ufundowanego w czasie jej budowy.

Wspólne działania parafii i sołectwa widać również podczas organizacji wydarzeń. Dochód z części z nich przeznaczany jest na potrzeby kościoła, z innych finansowane są przedsięwzięcia służące całej miejscowości.

wości. W praktyce trudno odzielić życie parafii od życia wsi – od lat wzajemnie się uzupełniają.

To już jest rozkwit

Podobnie jak nieformalna grupa mieszkanki, także druhowie z OSP od lat angażują się w życie miejscowości. Jednostkę powołano podczas zebrania mieszkańców 7 grudnia 1945 roku. Pierwszym prezesem został Józef Sycz, a do OSP wstąpiło wtedy 16 druhow. Na wyposażeniu jednostki znajdowała się wówczas sikawka konna z ręczną pompą. Konie zapewniali miejscowi gospodarze, którzy pełnili specjalne dyżury i w razie alarmu mieli obowiązek udostępnić zaprzęg. Z czasem ręczną sikawkę zastąpiła motopompa przewożona ciągnikiem, później pojawił się Żuk, następnie średni samochód ratowniczo-gaśniczy Mer-

cedes, a w ostatnich latach jednostka wzbogaciła się o ciężki wóz Steyr oraz lekki samochód ratowniczy Ford Transit.

– Teraz to już jest rozkwit. Mamy młodzieżową i dziecięcą drużynę pożarniczą, przygotowujemy się do rozbudowy remizy i cały czas się rozwijamy – mówi prezes OSP Mateusz Konarski.

Ze strażą związany jest od 2006 roku, a funkcję prezesa pełni już trzecią kadencję. Jak przyznaje, były lata, gdy brakowało chętnych do działalności, a przyszłość jednostki nie była oczywista. Dziś sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Najlepiej świadczy o tym powołanie dziecięcej i młodzieżowej drużyny pożarniczej. Najmłodsi spotykają się regularnie w remizie. Uczą się zasad pierwszej pomocy, poznają sprzęt ratowniczy, pokonują tory przeszkód i uczestniczą w ćwiczeniach przygotowanych w formie zabawy. Ostatnio trenowali gaszenie pożarów, strącając wodą zawieszony balony.

– Chcemy od najmłodszych lat pokazywać, że pomaganie innym jest czymś naturalnym. To przede wszystkim nauka przez zabawę – podkreśla Konarski.



Wzdłuż całej miejscowości przebiegają ścieżki rowerowe

Strażacy angażują się również w organizację Dnia Dziecka, współpracują z parafią podczas uroczystości religijnych i zabezpieczają najważniejsze wydarzenia odbywające się w miejscowości. Dobra opinia jednostki sprawia, że do OSP zapisują się dziś nie tylko mieszkańcy Bychowa, ale także osoby z Karnic, Łączyc, Węglewa czy nawet Żmigrodu.

Reaktywacja Startu Bychowo

W Bychowie społeczne inicjatywy przenikają się, bo często tworzą je ci sami mieszkańcy. Działają w straży pożarnej, angażują się w życie sołectwa i wspierają kolejne przedsięwzięcia. Tak było również w przypadku reaktywacji klubu sportowego. Wśród osób, które wspólnie z sołtys **Moniką Szachniewicz** rozpoczęły odbudowę Startu Bychowo, był prezes OSP Mateusz Konarski. Start Bychowo powstał w 1954 roku i przez wiele sezonów występował nawet w klasie A. Z czasem zabrakło zawodników i osób gotowych prowadzić klub. Około 2015 roku jego działalność wygasła.

Powrót piłki nożnej zaczął się od rozmów kilku osób.

– Gdyby nie chętni ludzie, którzy się zaangażowali, nic by z tego nie było. Cieszę się, że boisko znów żyje – mówi sołtys.

Nowy zarząd powołano zimą, a w tym roku klub został ponownie zarejestrowany w Dolnośląskim Związku Piłki Nożnej. Start Bychowo rozpoczyna rozgrywki od klasy B, ale dla mieszkańców sam fakt powrotu drużyny ma znacznie większe znaczenie niż poziom rozgrywek. Kolejnym celem jest poprawa infrastruktury. Obecnie zawodnicy korzystają z dwóch kontenerów pełniących funkcję szatni, jednak w planach jest budowa zaplecza

z prawdziwego zdarzenia. Sołtys podkreśla, że reaktywacja klubu to przykład tego, jak wiele można osiągnąć dzięki kilku zaangażowanym osobom.

– Nie wszystko od razu się udaje, ale jeśli znajdzie się grupa ludzi, która chce działać, to kolejne osoby zaczynają się dołączać – mówi.

Nieformalnie, ale skutecznie

Podobną rolę od lat odgrywa świetlica wiejska. Choć budynek istnieje od wielu lat i był już kilkakrotnie modernizowany, mieszkańcy chcą, by stale tętnił życiem. Obecnie planowany jest kolejny remont wnętrza.

– Chcemy, żeby świetlica żyła jeszcze bardziej, aby pojawiły się regularne zajęcia dla dzieci, może nawet dla dorosłych. Tylko ciężko pozyskać odpowiednią osobę, która to wszystko poprowadzi – mówi Monika Szachniewicz.

Ze świetlicy korzystają także osoby spotykające się przy stole do ping-ponga. Odbywają się zebrania, przygotowania do dożynek, Andrzejek, Ostatek czy świątecznych kiermaszów. To właśnie tutaj powstają dekoracje, planowane są kolejne inicjatywy i zapadają decyzje dotyczące życia miejscowości. Mimo, że pomysł powołania Koła Gospodyń Wiejskich pojawiał się, ostatecznie mieszkanki pozostały przy nieformalnej formule współpracy.

– Myślałyśmy o tym, nie ukrywam. Tylko zastanawiałyśmy się, czy gdyby powstało koło, to szybko by nie upadło. Działamy nieformalnie i to się sprawdza –

mówi Monika Szachniewicz.

Najlepiej widać to podczas gminnych festynów, jarmarków i dożynek. Stoisko z Bychowa od lat należy do najbardziej rozpoznawalnych. Mieszkańcy żartują, że wracają do domu z pustymi garnkami, bo przygotowane potrawy zawsze szybko znikają. Ich znakiem rozpoznawczym są pierogi z serem, po które odwiedzający ustawiają się w kolejce. Dochód ze sprzedaży nie trafia do prywatnych kieszeni.

– Zarobione pieniądze przeznaczamy na potrzeby wsi albo kościoła. Wspieramy się nawzajem – mówi Monika Szachniewicz.

W Bychowie nie ma pałacu przyciągającego tysiące turystów ani zabytków znanych w całym regionie. Jest za to historia mieszkańców, którzy potrafili wspólnie działać na rzecz swojej miejscowości. Jest szkoła, którą dawni uczniowie i nauczyciele wspominają z wyjątkowym sentymentem. Jest straż pożarna rozwijająca dziś dziecięcą i młodzieżową drużynę pożarniczą. Jest reaktywowany klub sportowy, świetlica, wokół której skupia się życie społeczne, i grupa kobiet, która od lat udowadnia, że do wspólnego działania nie zawsze potrzebne są formalne struktury.

We wrześniu mieszkańcy będą świętować 300-lecie swojej świątyni. Będzie to jubileusz świątyni, ale w pewnym sensie także ludzi, którzy od pokoleń dbają o swoją miejscowość. To właśnie dzięki nim Bychowo nie jest tylko punktem na mapie gminy Żmigrod, lecz wsią, w której kolejne pokolenia wciąż znajdują powody, by działać razem.

■ Tomek Nawrot



Kościół



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Z Gminy
Wisznia Mała...Dwa złote
medale

Maciej Załuski udowodnił, że na spełnianie marzeń nigdy nie jest za późno. Zaledwie siedem lat po wykonaniu pierwszego skoku spadochronowego wrócił z rozgrywanym w Piotrkowie Trybunalskim Mistrzostw Świata World POPS Meet 2026 jako dwukrotny mistrz świata. Zdobył złoty medal w konkurencji Sport Accuracy Landing, czyli lądowaniu na celność na szybkich czasach, oraz drugi wraz z reprezentacją w konkurencji Speed Star. Swoją przygodę ze spadochroniarstwem rozpoczął po pięćdziesiątce, a sukces poprzedziły lata intensywnych treningów. Maciej Załuski jest właścicielem firmy Glasspol.pl z siedzibą w Szymanowie.

TN

Z Gminy
Oborniki Śl...Jubileuszowy
Bieg
Oborygena

Miłośnicy biegania i nordic walking mogą już rezerwować termin w kalendarzu. W sobotę, 22 sierpnia, w Obornikach Śląskich odbędzie się jubileuszowy 10. Bieg Oborygena organizowany przez Stowarzyszenie Grupa Biegowa Oborygeni. Zawody rozpoczną się o godz. 10 na targowisku miejskim w Obornikach Śl. W programie przewidziano rywalizację biegową oraz marsz nordic walking. Zapisy prowadzone są do 14 sierpnia, do godz. 23.59.

Zbiórka
elektrośmieci

W sobotę 11 lipca w godz. 9–12 na parkingu przy Urzędzie Miejskim będzie można bezpłatnie oddać zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny.

TN

Sołectwo Będkowo na wesoło

■ Sportowa rywalizacja, występy artystyczne i zabawa do świtu – tak w skrócie wyglądał tegoroczny „Dzień Będkowa”. Kameralna impreza na placu rekreacyjnym po raz kolejny zjednoczyła lokalną społeczność.

W minioną sobotę od godziny 15:00 plac rekreacyjny w Będkowie tętnił życiem. Tegoroczne święto sołectwa upłynęło pod znakiem sportowych emocji. Cztery drużyny siatkarskie walczyły o puchar i dyplomy. Po trzech godzinach zaciętej rywalizacji najlepsza okazała się drużyna „Janusze Biznesu”. Gościnnie wystąpiła grupa z zespołu Emerytów z Wiszni Małej prowadzonej przez Wojciecha Nowaka.



Wojciech Nowak z zespołem Emerytów z Wiszni Małej



Kapitan zwycięskiego zespołu „Janusze Biznesu” odbiera dyplom za zajęcie I miejsca w rozgrywkach piłki siatkowej



Po części oficjalnej i sportowej przyszedł czas na integrację. Przy dźwiękach muzyki mieszkańcy i goście bawili się na parkiecie, a ostatni tancerze opuścili plac około godziny 3:00 nad ranem.

red.

Muzyczna gościna w Rogożu

■ Mieszkańcy Rogoża udowodnili, że potrafią hucznie świętować. 4 lipca ulica Parkowa zamieniła się w centrum lokalnej kultury, przyciągając tłumy gości oraz zespoły folklorystyczne z Dolnego Śląska, którzy wzięli udział w I Biesiadzie Rogożańskiej.

Zgodnie z tradycją gminy Wisznia Mała, letnie festyny są okazją do prezentacji dorobku artystycznego rodzimych oraz zaproszonych grup. Tym razem publiczność w Rogożu podziwiała występy znanych artystów m.in. z powiatu średzkiego. Na scenie zaprezentowały się formacje z Kostomłotów i zespół „Cicha Woda” z Udani-

na. Wystąpił również popularny zespół z powiatu legnickiego „Słowiki” ze Starego Łomu spod Chojnowa.

Bogaty program muzyczny porwał uczestników do wspólnej zabawy. Imprezę można uznać za niezwykle udaną – upłynęła w doskonałej, pełnej tańca i muzyki atmosferze.

red.



Gospodarze biesiady, Zespół Ludowy „Rogożanie”



Wójt Jakub Bronowicki dziękuje zespołowi „Kostomłocianie” z Kostomłotów



Zespół Ludowy „Malinianie” z Malina

Z Gminy
Żmigrod...Lelenfant
w Żmigrodzie

Już w sobotę, 11 lipca, Zespół Pałacowo-Parkowy w Żmigrodzie stanie się miejscem spotkania kultur z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Wszystko za sprawą wydarzenia Lelenfant, które od lat promuje ideę integracji międzykulturowej poprzez sztukę.

Nazwa projektu powstała z połączenia francuskich słów *l'éléphant* (słoń) i *l'enfant* (dziecko). Słoń symbolizuje mądrość, pokój i przyjaźń, a dzieci – otwartość i chęć poznawania świata. Od 9 do 12 lipca w Stacji Rowerowej w Żmigrodzie będą gościć młodzi uczestnicy z Iranu, Grecji, Brazylii i Niemiec. W Dolinie Baryczy odpoczną przed przygotowaniami do spektakli prezentowanych później we Wrocławiu.

W sobotę o godz. 15.30 rozpocznie się „Lelenfant on Tour” – międzynarodowy przegląd przedstawień przygotowanych przez dzieci i młodzież. Nie są to występy zawodowych aktorów, lecz spektakle stworzone przez młodych artystów w ich krajach. Poprzez teatr, muzykę, taniec, cyrk i sztukę ruchu opowiedzą o swojej kulturze, tradycjach i codziennym życiu.

Przez cały dzień, od godz. 12 do 20, będzie można również uczestniczyć w wydarzeniu „Lelenfant na Szlakach Natury”. Tym razem program przygotowali profesjonalni artyści, którzy zaproszą uczestników do wspólnego odkrywania świata poprzez koncerty, instalacje artystyczne, teatr uliczny i performanse.

O godz. 12 na scenie przy Baszcie odbędzie się także uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego „Kolory świata w Dolinie Baryczy”. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

TN

Masz
temat?

ZADZWOŃ:

☎ 693-446-141

Nie jesteśmy
obojętni

Zapłacili 73,8 tys. zł za dokument, którego nadal nie ma.

Radny ostro o decyzji prokuratury i sądu

„Można przelewać publiczne pieniądze za niezrealizowane umowy i nic się nie dzieje?” – pyta radny Marcin Raczynski. Po decyzjach prokuratury i Sądu Rejonowego w Trzebnicy nie kryje oburzenia. Jego zdaniem organy ścigania całkowicie pominęły kluczowe dowody dotyczące tzw. operatu uzdrowskiego, za który gmina zapłaciła już ponad trzy lata temu 73,8 tys. zł, choć dokument do dziś nie powstał.

Sprawa operatu uzdrowskiego od wielu miesięcy budzi ogromne emocje. Chodzi o dokument, który miał być jednym z najważniejszych elementów starań o przywrócenie Trzebnicy statusu uzdrowska.

Jak ujawniła wcześniej NOWA Gazeta Trzebnicka, Gmina Trzebnica zawarła w 2022 roku umowę z firmą Romankiewicz+Heck Inwestycje na przygotowanie „Operatu uzdrowskiego dla Gminy Trzebnica”. Za wykonanie opracowania zapłacono pełne wynagrodzenie czyli 73.800 zł. Z harmonogramu umowy wynikało, że wykonawca miał nie tylko przygotować dokument, ale również przekazać go do Ministerstwa Zdrowia w celu konsultacji, nanieść ewentualne poprawki i ponownie złożyć go w ministerstwie. Te elementy w harmonogramie rozłożono na 3 miesiące i co ciekawe gmina zapłaciła firmie, mimo że ta nic do Ministerstwa Zdrowia nie składała. Z ministerstwa otrzymaliśmy jednoznaczna odpowiedź, że ani operat, ani wniosek dotyczący uzdrowska nigdy do niego nie wpłynęły. Z kolei przedstawiciele gminy twierdzili, że nie posiadają „finalnej wersji” dokumentu.

Zawiadomienie do prokuratury

Po naszych publikacjach radni opozycji złożyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Ich zdaniem możliwe były tylko dwa scenariusze, albo urzędnicy ukrywają gotowy dokument, albo publiczne pieniądze wyplacono za pracę, która nigdy nie została wykonana. Sprawa została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Środzie Śląskiej.

We wtorek, 7 lipca radny Marcin Raczynski poinformował o decyzjach prokuratury.

- Prokuratura Rejonowa w Środzie Śląskiej postanowiła, że nie będzie wszczynać śledztwa w tej sprawie. Dlaczego? Wystarczyło jej lakoniczne pismo z Urzędu Miejskiego w Trzebnicy, w którym poinformowano, że wszystko jest w porządku, a prace związane z przygotowaniem dokumentu idą zgodnie z har-

monogramem - napisał radny.

Według niego uzasadnienie postanowienia prokuratury w dużej mierze powieliło stanowisko przedstawione przez trzebnicki magistrat.

„Nie zauważono najważniejszych faktów”

Najostrzejsza krytyka dotyczy sposobu przeprowadzenia postępowania. Raczynski wskazuje, że śledczy mieli pominąć okoliczności, które były podstawą zawiadomienia. Jak podkreśla, prokuratura nie odniosła się do faktu, że dokument, za który zapłacono w 2023 roku pełne wynagrodzenie, nadal nie istnieje.

Radny przypomina również, że zgodnie z umową część wynagrodzenia została wypłacona za czynności polegające na przekazaniu gotowego operatu do Ministerstwa Zdrowia oraz naniesieniu uwag ministerstwa. Tymczasem, jak wynika z odpowiedzi resortu zdrowia, którą wcześniej opublikowaliśmy, taki dokument nigdy do ministerstwa nie trafił.

W swoim wpisie Raczynski zwraca uwagę także na jeszcze jeden element. Twierdzi, że prokurator uzasadniając odmowę wszczęcia śledztwa powołała się na aneks do umowy.

- Mało tego, w swoim uzasadnieniu dotyczącym odmowy wszczęcia śledztwa prokurator powołała się na aneks do umowy - tyle, że taki aneks nie istnieje. Nie ma go w aktach sprawy. Nie okazał go też nigdy Urząd Miejski w Trzebnicy - napisał radny.

Zażalenie do sądu

Radni nie zgodzili się z decyzją prokuratury i złożyli zażalenie. 30 czerwca sprawą zajął się Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Jak relacjonuje Raczynski, w zażaleniu wskazano, że prokuratura nie przeanalizowała zgromadzonych dowodów, a ponadto oparła swoje rozstrzygnięcie na nieistniejącym aneksie do umowy.

Do sądu trafił również do-



Kupiony za blisko 8 mln zł budynek od prawie 5 lat stoi i niszczeje

kument będący odpowiedzią na interpelację radnego, z którego wynika, że obecnie operat przygotowują już pracownicy Urzędu Miejskiego, a nie firma, która otrzymała za jego wykonanie blisko 74 tysiące złotych.

Mimo to sąd nie podzielił argumentacji skarżących.

- Sąd Rejonowy w Trzebnicy odrzucił zażalenie w całości twierdząc, że Prokuratura bardzo dobrze wykonała swoją pracę i sprawy nie ma. Dalszej ścieżki odwoławczej też nie ma - napisał radny.

„Jaki sygnał wysyła takie rozstrzygnięcie?”

Najmocniejszy fragment wpisu Marcina Raczynskiego dotyczy konsekwencji, jakie, jego zdaniem, niesie decyzja prokuratury i sądu. Radny podsumowuje sprawę w bardzo gorzkich słowach.

- Trzy lata temu zapłacono kilkadziesiąt tysięcy złotych za dokument, który do dzisiaj nie powstał, natomiast obecnie przygotowują go pracownicy Urzędu Miejskiego w Trzebnicy i wszystko jest w porządku. W mojej ocenie decyzja Prokuratury i Sądu daje prosty przekaz: można przelewać prywatnym firmom publiczne środki za niezrealizowane umowy i się tym

jaki był efekt pracy prywatnej firmy, która otrzymała za jego przygotowanie 73,8 tys. zł z publicznych pieniędzy?

Formalnie sprawa została zakończona decyzjami prokuratury i sądu. W debacie publicznej trudno jednak uznać ją za zamkniętą. Wątpliwości dotyczące wydatkowania publicznych pieniędzy oraz sposobu realizacji jednej z najważniejszych inwestycji wizerunkowych gminy nadal pozostają aktualne. Tym bardziej, że od 2012 roku burmistrz Marek Długoszma opowiadał mieszkańcom, że Trzebnica już za chwilę będzie uzdrowskiem. Wskazywał nawet konkretne daty i opowiadał, kiedy pojawią się pierwsi kuracjusze. Tymczasem rzeczywistość pokazała, że fakty są zupełnie inne.

Uzdrowska jak nie było tak nie ma, a gmina wydaje kolejne miliony na niespełnione marzenia burmistrza. Warto przypomnieć, że prawie 8 milionów złotych publicznych pieniędzy poszło na zakup starego budynku od sióstr Boromeuszek. Budynek od 2021 roku stoi i niszczy. Został już nawet splądrowany, a ostatnio opinia publiczna dowiedziała się, że w środku znajdują się martwe ptaki i odchody zwierząt.

Czy tak ma wyglądać trzebnicki Zdrój?

■ Daniel Długosz

Pytania pozostały

Choć postępowanie karne zostało zakończone odmo-

nie przejmować - prace wynikające z umowy wykonają urzędnicy w ramach swoich obowiązków - ocenia.

Na zakończenie wpisu zadaje mieszkańcom krótkie, ale wymowne pytanie:

- Ile musicie pracować, żeby zarobić 74 tysiące złotych?

wą wszczęcia śledztwa, wiele pytań nadal pozostaje bez odpowiedzi. Najważniejsze z nich brzmi: dlaczego gmina zapłaciła wykonawcy pełne wynagrodzenie przewidziane umową, skoro, jak sama później informowała, nie posiada gotowej, finalnej wersji operatu uzdrowskiego?

Drugie pytanie dotyczy samego dokumentu. Jeśli, jak wynika z odpowiedzi na interpelację przywoływanej przez radnego, obecnie operat opracowują urzędnicy miejscy, to

Drzewo spadło na samochód

5 lipca o godzinie 15:58 strażacy zostali zadysponowani do Korzeńska, gdzie konar drzewa spadł na zaparkowany samochód. W Jeepie Compass uszkodzona została przednia szyba i maska. Samochód stał na podjeździe prywatnej posesji, na szczęście w chwili zdarzenia nikogo nie było w środku.

Ratownicy usunęli konar z pojazdu, pocięli go pilarką spalinową i uprzątnęli fragmenty poza pas jezdni. Miejsce zdarzenia przekazało protokolarnie właścicielowi. Działania dwóch zastępów trwały niespełna godzinę.



FOT. KSRG OSP KORZEŃSKO



BEZPŁATNE PORADY PRAWNE
DLA MIESZKAŃCÓW GMINY OBORNIKI ŚLĄSKIE
BĘDĄCYCH W TRUDNEJ SYTUACJI ŻYCIOWEJ

P. PRZEMYSŁAW NASIUKIEWICZ
BIURO PEŁNOMOCNIKA DS. UZALEŻNIEŃ
PARKOWA 9
OBORNIKI ŚLĄSKIE

LIPIEC 2026

02.07. czwartek	9:00-14:00
07.07. wtorek	15:00-19:00
08.07. środa	9:00-14:00
09.07. czwartek	9:00-14:00
14.07. wtorek	15:00-19:00
16.07. czwartek	9:00-14:00
28.07. wtorek	15:00-18:00
30.07. czwartek	9:00-14:00

KONKURS
Najpiękniejszy (eco) Ogród 2026
Gminy Oborniki Śląskie

Nabór zgłoszeń do 20.07.2026 r.
Więcej: www.oborniki-slaskie.pl

Kino Astra **REPERTUAR 10.07-16.07**

	10.07 PT	11.07 SB	12.07 NDZ	13.07 PON	14.07 WT	15.07 ŚR	16.07 CZW
TOY STORY 5			13:50				
ZAPROSZENIE	13:00 JESTENIA BRODZKA	16:00	20:45				
WYPADEK FORTEPIANOWY	18:00		16:00				
WĘDRÓWKĄ NA PÓŁNOC	20:00	20:45	18:00				
MILCZENIE OWIEC		18:15					
MILCZĄCA PRZYJACIÓŁKA				19:00			
CHŁOPIEC NA KRAŃCU ŚWIATA	10:00	14:00	12:00				

Kultura Oborniki Śląskie

REPERTUAR
QR CODE
BILETY ON-LINE

► NORMALNY | 15 ZŁ
► ULGOWY | 10 ZŁ

BASEN
WEJŚCIA JEDNORAZOWE

CENNIK ZA KORZYSTANIE Z OBIEKTÓW BASENOWYCH I URZĄDZEŃ
W "OŚRODKU WYPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO" W OBORNIKACH ŚLĄSKICH - SEZON 2026 R.

BILETY:

NORMALNY - 28,00 ZŁ PO GODZ. 17:00 - 17 ZŁ	ULGOWY - 15,00 ZŁ PO GODZ. 17:00 - 10 ZŁ
BILET NORMALNY NA OBORNICKĄ KARTĘ MIESZKAŃCA - 23,00 ZŁ	BILET ULGOWY NA OBORNICKĄ KARTĘ MIESZKAŃCA - 12,00 ZŁ
2 + 2 - 76,00 ZŁ* *BILET RODZINNY (2 DZIECI + 2 DOROSŁYCH)	BILET GRUPOWY (1 OSOBA) - 12 ZŁ**
-20% - KARTA DUŻEJ RODZINY -10% - OBORNICKA KARTA SENIORA	PARASOL - 10 ZŁ* LEŻAK - 20 ZŁ*

PO GODZINIE 17:00
NIE OBOWIAZUJĄ ZNIŻKI WYNIKAJĄCE
Z POSIADANIA OBORNICKIEJ KARTY MIESZKAŃCA, KARTY SENIORA
ORAZ KARTY DUŻEJ RODZINY

Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śl.

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni **Zarządzenie nr 114/2026** z dnia 06.07.2026 roku, w sprawie ogłoszenia wykazu obejmującego udziały gminy w nieruchomościach położonych w Borkowicach, będących własnością Gminy Oborniki Śląskie, przeznaczone do sprzedaży.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje roszczenie o pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upływa z dniem **17.08.2026 r.**

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości zamieszczonej w wykazie można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19, wew. 435.

OŚKA Karta Mieszkańca Gminy Oborniki Śląskie

App Store Google Play



Drogi Mieszkanki i Drodzy Mieszkańcy Gminy Prusice nic o Was, bez Was

Ruszymy ze spotkaniami w sprawie planów ogólnych dla Gminy Prusice, przed nami jeszcze bardziej pracowity czas. Podczas spotkań porozmawiamy o przyszłości naszych miejscowości, zdecydujemy razem o rozwoju naszej gminy, a bezpieczeństwo i lepsza jakość życia Mieszkańców jest dla nas jednym z priorytetów.

Czym jest Plan Ogólny?

Plan Ogólny to nowy dokument planistyczny, który określa kierunki rozwoju Gminy Prusice na kolejne lata. Zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i będzie podstawą do przygotowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz wydawania decyzji planistycznych.

Korzyści dla Gminy Prusice i mieszkańców

- uporządkowany i prze-myślany rozwój gminy,
 - większa ochrona tere-nów zielonych i cennych przyrodniczo,
 - jasne zasady dla miesz-kańców i inwestorów,
 - lepsze planowanie no-wych dróg, infrastruktury i usług,
 - możliwość rozwoju bu-downictwa mieszka-niowego i przedsiębior-czości tam, gdzie jest to uzasadnione,
 - realny wpływ mieszkań-ców na przyszłość swojej miejscowości.
- Razem zdecydujemy, jak bę-dzie rozwijała się Gmina Prusi-ce. Twój głos ma znaczenie, dla-tego zapraszamy na spotkanie w każdej miejscowości Gminy Prusice, zgodnie z harmono-gramem. Liczymy na obecność i aktywny udział.
- Dodatkowo zachęcam do zapoznania się z ogłoszeniem o rozpoczęciu konsultacji spo-łecznych dotyczących planu ogólnego Gminy Prusice.

Igor Bandrowicz
Burmistrz Gminy Prusice



ZAPRASZAJĄ NA SPOTKANIA W SPRAWIE PLANÓW OGÓLNYCH

Plan ogólny to nowy dokument planistyczny, który zastąpi studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Chcemy rozmawiać z Wami o przyszłości naszej gminy!

Nic o Was bez Was!



Porozmawiamy o przyszłości naszych miejscowości



Zdecydujemy razem o rozwoju naszej gminy



Bezpieczeństwo i lepsza jakość życia

HARMONOGRAM SPOTKAŃ					
DATA	MIEJSCOWOŚĆ	GODZINA	DATA	MIEJSCOWOŚĆ	GODZINA
8 LIPCA 2026 - ŚRODA	BORÓW	18.00	22 LIPCA 2026 - ŚRODA	BUDZICZ	18.00
	BORÓWEK	19.00		SKOKOWA	19.30
9 LIPCA 2026 - CZWARTEK	GÓROWO	18.00	23 LIPCA 2026 - CZWARTEK	KOSINOWO	17.00
	CHODLEWKO	19.30		KASZYCE WIELKIE	18.00
10 LIPCA 2026 - PIĄTEK	PIOTRKOWICE	18.00	24 LIPCA 2026 - PIĄTEK	LIGOTA STRUPIŃSKA	18.00
13 LIPCA 2026 - PONIEDZIAŁEK	BRZEŻNO	18.00		STRUPINA	19.00
14 LIPCA 2026 - WTOREK	ŚWIERZÓW	18.00	27 LIPCA 2026 - PONIEDZIAŁEK	KROŚCINA MAŁA	18.00
	ZAKRZEWO	19.30		GOLA	18.00
15 LIPCA 2026 - ŚRODA	KOPASZYN	18.00		WILKOWA	19.00
16 LIPCA 2026 - CZWARTEK	PEK SZYN	17.30	28 LIPCA 2026 - WTOREK		
	KROŚCINA WIELKA	19.00			
17 LIPCA 2026 - PIĄTEK	WZSEMIROW	18.00			
	PAWLÓW TRZEBNICKI	19.30			
20 LIPCA 2026 - PONIEDZIAŁEK	LIGOTKA	18.00			
	PIETROWICE MAŁE	19.00			
21 LIPCA 2026 - WTOREK	JAGOSZYCE	17.30			
	DĘBNICA	19.00			
			29 LIPCA 2026 - ŚRODA	PRUSICE - MULTITEKA	18.00
				OFICJALNEZ PROJEKTANTEM	



OGŁOSZENIE BURMISTRZA GMINY PRUSICE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH DOTYCZĄCYCH PROJEKTU PLANU OGÓLNEGO GMINY PRUSICE



Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust. 1 i z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr XCVI/527/2024 Rady Miejskiej w Prusicach z dnia 24 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Prusice, Burmistrz Gminy Prusice ogłasza o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Prusice wraz z uzasadnieniem oraz sporządzonej do niego prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać w siedzibie **Urzędu Miejskiego w Prusicach w Biurze Obsługi Mieszkańca, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice** w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej biuletynu informacji publicznej Urzędu: <https://bip.prusice.pl/m,711,plan-ogolny-konsultacje-spoleczne.html>.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od **10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.** i zgodnie z art. 8i ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym obejmą: zbieranie uwag, spotkanie otwarte oraz ankietę:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu w terminie od **10.07.2026 r. do 7.08.2026 r.**
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego gminy Prusice, które odbędzie się w dniu **29 lipca 2026 r. o godz. 18:00 w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Prusicach „Multiteka” w sali konferencyjnej, ul. Żmigrodzka 43a, 55-110 Prusice.**
- 3) Ankietę:

Formularz ankiety udostępniono poprzez stronę internetową Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Prusice: <https://bip.prusice.pl/m,711,plan-ogolny-konsultacje-spoleczne.html> oraz w formie papierowej formularz ankiety jest dostępny w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice.

Sposób składania uwag:

Uwagi do projektu planu ogólnego można składać do Burmistrza Gminy Prusice wyłącznie przy użyciu wzoru formularza - pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. 2023 r. poz. 2509), dostępnego na stronie Biuletynu informacji publicznej tutejszego urzędu pod linkiem: <https://bip.prusice.pl/m,559,wniosek-do-aktu-planowania-przestrzennego.html> lub w formie papierowej w Biurze Obsługi Mieszkańca Urzędu Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice:

1. w formie papierowej na adres: Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice **w terminie do dnia 7.08.2026 r.**
2. w formie elektronicznej w szczególności za pomocą środków komunikacji elektronicznej tj. za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-43355-31552-AFHSG-26, lub na adres ePUAP: /UMiGPrusice/SkrytkaESP, lub za pomocą poczty elektronicznej na adres urzędu: prusice@prusice.pl, **w terminie do dnia 7.08.2026 r.**

Uwaga winna zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazanie czy wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko dla potrzeb ww. projektu planu ogólnego gminy Prusice informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi do powyższego postępowania. Uwagi należy składać w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Miejskiego lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110- Prusice, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres email: prusice@prusice.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwagi wniosków jest Burmistrz Gminy Prusice.

Burmistrz Gminy Prusice

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA DANYCH OSOBOWYCH

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Urząd Miejski w Prusicach reprezentowany przez Burmistrza z siedzibą w Prusicach, ul. Rynek 1, 55-110 Prusice, <http://www.prusice.pl>, adres poczty e-mail: prusice@prusice.pl, tel. 71 312 62 24.
2. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia aktu planistycznego na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
3. Odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być wyłącznie podmioty upoważnione na podstawie przepisów prawa, w tym upoważnieni pracownicy Administratora.
4. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji.
5. Posiada Pani/Pan prawo żądania dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania oraz wniesienia skargi do organu nadzorczego.
6. Składając wniosek jest Pan/Pani zobowiązana do podania danych osobowych. Niepodanie danych uniemożliwi rozpatrzenie wniosku.
7. W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 roku, poz. 538).

Sport

Dobre wyniki Smoczey Wieży

Pod koniec czerwca zawodnicy Klubu Szachowego Smocza Wieża Żmigród rywalizowali zarówno w turnieju we Wrocławiu, jak i podczas klubowego wydarzenia inauguracyjnego wakacje. Największy sukces przyniósł start w turnieju „Drugi Krok” rozegranym w dniach 27–28 czerwca we Wrocławiu.

W zawodach zorganizowanych przez Fundację Klub Szachowy Polonia Wrocław uczestnicy z rankingiem 1250–1600 PZSzach rozegrali osiem rund tempem 30 minut plus 30 sekund na ruch. Klub ze Żmigrodu reprezentowali Krzysztof Zagórski i Paweł Makołowski. Zagórski zdobył 5,5 punktu, co dało mu 3. miejsce w klasyfikacji końcowej. Makołowski zakończył turniej z dorobkiem 5 punktów, zajmując 5. lokatę.

Z kolei 29 czerwca w Nadleśnictwie odbył się rodzinny piknik „Szachowe Otwarcie Wakacji”, będący



FOT. FACEBOOK / KLUB SZACHOWY SMOCZA WIEŻA ŻMIGRÓD

jednocześnie podsumowaniem sezonu dla zawodników klubu i uczestników zajęć szachowych prowadzonych w ZPK. Jednym z głównych punktów programu był turniej rozegrany na sprężenie zakupionym dzięki dofinansowaniu Starostwa Powiatowego w Trzebnicy.

Rywalizacja odbyła się w dwóch grupach. W pierwszej, liczącej 12 zawodników, rozegrano siedem rund tempem 10 minut plus 5 sekund. Zwyciężyli Cezary Żałow-

ski i Jakub Muller, którzy zdobyli po 6 punktów. Trzecie miejsce zajął Jakub Rzepka z dorobkiem 5 punktów. W grupie zaawansowanej, w której wystąpiło 10 szachistów, najlepszy okazał się Filip Sipowicz z wynikiem 4,5 punktu. Drugie miejsce wywalczył Jan Pieprzyk (4 pkt), a trzecie Piotr Rogowski (3,5 pkt).

: TN

Mateusz Gradecki na podium

■ Mieszkaniec naszego powiatu Mateusz Gradecki - reprezentant kraju i klubowicz Gradi Golf Club, zajął dzielone drugie miejsce w międzynarodowym turnieju Gradi Polish Open by Emerald z cyklu Pro Golf Tour rozgrywanym w Brzeźnie.

Tegoroczna edycja zawodów na polu Gradi Golf Club była sprawdzianem umiejętności i wytrzymałości. Od środy 1 lipca przez trzy dni ponad 100 zawodników z Europy rywalizowało nie tylko ze sobą, ale też z wyjątkowo trudną aurą - 30-stopniowym upałem przeplatany gwałtownymi burzami. Stawka była wysoka: punkty rankingowe dające szansę na awans do ligi Challenge Tour, do której na koniec sezonu trafi zaledwie pięciu najlepszych graczy.

Zwycięzcą turnieju został Szwajcar Fiorino Clerici, który zaprezentował rewelacyjną i równą formę. Zakończył rywalizację z wynikiem -16, co zapewniło mu przewagę aż trzech uderzeń nad grupą pościgową. Triumf w Brzeźnie to dla niego nie tylko nagroda finansowa w wysokości ponad 5800 euro, ale przede wszystkim potężny zastrzyk punktów w rankingu generalnym.

Zacięta i trwająca do samego końca walka toczyła się o drugą pozycję. Za plecami lidera rywalizacja rozstrzygała się dosłownie na ostatnich dołkach. Ostatecznie, z bardzo mocnym wynikiem -13, za-



Pierwszy od prawej – Mateusz Gradecki

wody ukończyło aż pięciu zawodników. Wielkie powody do radości mają polscy kibice, bo w tej ścisłej czołówce znalazł się Mateusz Gradecki. Reprezentant kraju i klubowicz Gradi Golf Club po raz kolejny udowodnił, że należy do czołówek profesjonalnych golfistów, świetnie radząc sobie z presją i wymagającym, domowym obiektem.

Turniej Gradi Polish Open by Emerald po raz kolejny pokazuje, że Polska jest gotowa na organizację wydarzeń golfowych najwyższej rangi. Emocje rozpoczęły się

już podczas wtorkowego turnieju ProAm, poprzedzającego główną rywalizację. Turniej był szansą na zaprezentowanie się młodych talentów - statuetkę dla najlepszego amatora odebrał 20-letni Szymon Stachurski, wychowanek miejscowego klubu.

Organizatorzy dziękują zawodnikom za widowiskową grę na wysokim poziomie i już zapowiadają kolejne sportowe emocje w przyszłym sezonie. Źródło: Pałac Brzeźno Spa & Golf.

: TN

Z Bałtyku prosto na Dolny Śląsk.

Hitowe połączenie Kolei Dolnośląskich dla wszystkich

■ Po sukcesie poprzednich edycji połączenia, Koleje Dolnośląskie ponownie zapraszają mieszkańców zachodniopomorskiego i lubuskiego w podróż na południe Polski. KD Premium Nadmorski, bo tak się nazywa pociąg, kursuje od 27 czerwca do 29 sierpnia 2026 r., zapewniając szybki i komfortowy dojazd aż ze Świnoujścia na Dolny Śląsk.

To kolejna edycja popularnego połączenia łączącego dwie części Polski. Trasa ze Świnoujścia do Wrocławia zajmie w tym roku zaledwie 4 godziny i 58 minut i jest to najszybsze bezpośrednie połączenie kolejowe łączące Pomorze Zachodnie z Dolnym Śląskiem. To także wygodna alternatywa dla wielogodzinnej jazdy samochodem.

Połączenie obsługiwane jest nowoczesnym składem Impuls, oferującym klimatyzację, wygodne, regulowane fotele oraz dużą przestrzeń dla podróżnych z dziećmi czy rowerami. Co ważne, ceny biletów pozostają bez zmian do poprzednich lat kursowania KD Premium Nadmorskiego.

KD stawia na połączenia

ponadregionalne i zaprasza do swojego regionu

Pociągi w biało-żółtych barwach będą kursować przez całe wakacje, od 27 czerwca do 29 sierpnia, w każdy weekend: w soboty z Wrocławia do Świnoujścia, a w niedziele w drugą stronę - ze Świnoujścia do Wrocławia.

Trasa KD Premium Nadmorskiego przebiega przez główne miasta zachodniej Polski z postojami na stacjach: Świnoujście, Międzyzdroje, Szczecin Dąbie, Zielona Góra Główna, Głogów, Lubin, Legnica i na końcu Wrocław Główny.

Nie tylko Wrocław. Z Pomorza w Karkonosze!



KD Premium Nadmorski to doskonały początek wakacyjnej podróży na południe Polski, aby odkrywać uroki i atrakcje Dolnego Śląska. Można zacząć od stolicy i największego miasta województwa, Wrocławia, który powinien stać się początkiem przygody, a skończyć w miejscach, gdzie jest mnóstwo relaksujących aktywności, spektakularnych widoków i pijałni wód. A to wszystko łączy też aktyw-

ne wycieczki piesze i rowerowe urokliwymi szlakami.

Szczególnie ciekawa dla turystów powinna być wyprawa w Góry Sowie, Karkonosze i Sudety, zwłaszcza że rok temu pociągi wróciły do Karpacza i cieszyły się olbrzymią popularnością - do tej pory skorzystało z nich 330 tys. osób! Bezpośrednie połączenia łączą Wrocław ze Szklarską Porębą, a w Jeleniej Górze pasażerowie mogą przebiegać się do składów jadących np.

do Świeradowa-Zdroju, w którym czeka uzdrowiskowy spokój, lokalne termy oraz wieża widokowa, z której rozpościera się widok na całe Góry Izerskie, i wspomnianego wcześniej Karpacza, skąd można wybrać się np. na Śnieżkę.

- Tak, jak Dolnoślązacy chętnie kursują nad Bałtyk, tak wiem, że mieszkańcy Szczecina uwielbiają Dolny Śląsk - szczególnie Sudety i miejscowości takie, jak Karpacz, Szklarska Poręba czy Świeradów-Zdrój. Wszędzie tam, po dotarciu do Wrocławia pociągami KD Premium Nadmorski można dojechać z Kolejami Dolnośląskimi - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Warto zaplanować sobie też inne przystanki. W Bielawie nowe stacje Bielawa Jezioro i Bielawa Góry Sowie otwierają dostęp do Jeziora Bielaw-

skiego oraz Gór Sowich i, co ciekawe, peron dzieli od tafli jeziora zaledwie kilkaset metrów.

Komfort i widoki

To tylko część uroków Dolnego Śląska, które otwierają przed mieszkańcami północnej Polski doskonałe możliwości komfortowego spędzenia urlopu w górach i w pobliżu granic z Czechami i Niemcami.

Bilet na bezpośrednią podróż na trasie Świnoujście - Wrocław kosztuje 99 zł, natomiast przejazd do Legnicy to 89 zł. Bilety na połączenia KD Premium Nadmorski (na który obowiązuje rezerwacja miejsc) można łatwo nabyć m.in. za pośrednictwem aplikacji i platformy KOLEO.

: materiał prasowy KD

**ROZKŁAD GODZIN
PRACY APTEK
W POWIECIE TRZEBNICKIM:**

TRZEBNICA

- **“POD BAZYLIKĄ”** ul. Kościelna 6
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **“PANACEUM”** ul. Daszyńskiego 65
— codziennie 7:00-22:00
(także soboty, niedziele)
- **“LEGE ARTIS”** ul. Ks. W. Bochenka 49
pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
niedziele 9:00-17:00
- **“LEGE ARTIS”** ul. Kościuszki 10
pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **“HERBENA”** ul. Prusicka 1
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **“APTEKA PRZY RATUSZU”** ul. Obornicka 1
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **“WRATISLAVIA IV”** ul. M. Skłodowskiej 1
pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
niedziele 10:00-18:00
- **“WRATISLAVIA V”** ul. Trzebnicka 36
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **“MATERIA MEDICA”** ul. Podzamcze 2A
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **“MEDICAMENTUM”** ul. Dworcowa 62
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **“VIOLA”** Pęgów, ul. Główna 81
pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **“KONWALIA”** ul. Kościelna 7
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **“ZAMKOWA”** ul. Zamkowa 24
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **“ŻMIGRODZKA”** ul. Lipowa 1
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **“MEDIQUA”** ul. Sportowa 24/lok.06
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **“LEGE ARTIS”** ul. Kolejowa 9, lok.3
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **“W RYNKU”**, ul. Rynek 10
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **“POD LWEM”** ul. Żmigrodzka 17
pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **“LAWENDOWA”**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **“LEŚNA”** ul. Wrocławska 2
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **“MALWA”**, ul. Spacerowa 4
pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **“POD ŻŁOTĄ WAGĄ”** ul. Milicka 1
pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

*Prywatne
gabinety
lekarskie*

Trzebnica

❖ **GABINET USG**

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
**Trzebnica, ul. Obornicka 41e
(koło stadionu)**
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr. 14:00-19:00

❖ **GABINET GINEKOLOGICZNY**

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,
**Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1**
tel. 71/312 - 05 - 60
pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00

OR **PRAKTYKA
LARYNGOLOGICZNA
OTOLARYNGOLOG**

**Dr nauk med. Piotr
Pastuszek**
choroby uszu, nosa,
gardła i krtani
badania videoendoskopowe
zabiegi operacyjne
Trzebnica, ul. Kościuszki 10
Rejestracja, tel. 607 09 99 00

NEO
CENTRUM SŁUCHU

- **BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU**
 - **APARATY SŁUCHOWE**
 - **DYPLOMOWANY PROTETYK SŁUCHU Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM**
 - Bezpłatne testowania i wypożyczenia
 - Dofinansowania NFZ, PCPR, raty
- TRZEBNICA, UL. W. WITOSA 2**
pon. 8-17; wt. śr. czw. 8-16; pt. 8-15
Tel. 71 740 50 12

❖ **DERMATOLOG**

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje
dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

**ZABIEGI LECZNICZO
-KOSMETYCZNE**

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzelei, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

❖ **PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza
prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

**UWOLNIJ CIAŁO OD BÓLU,
NAPIĘCIA I STRESU.**
TECHNIKA BOWENA delikatna metoda pracy z ciałem
Terapia wspomagająca organizm w przypadku:

- przewlekłego napięcia
- zaburzenia snu
- dolegliwości bólowych
- zmęczenia i przeciążenia

Joanna Wtorkowska - terapeutka
"Przystanek dla zdrowia"
Trzebnica, ul. Prusicka 24a
tel. 797-159-733

**MIEJSCE NA
TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE**

*Prywatne
gabinety
lekarskie*

**Oborniki
Śląskie**

OR **VIMED**
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29
lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel.
pon.-pt. 14.00-21.00

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNO -
POŁOŻNICZA**

*lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska -
Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Stajera-
Marciniak*

**PORADNIA GINEKOLOGII
ONKOLOGICZNEJ**

lek. med. Michał Maciejewski

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
Płodowej**

dr n. med. Małgorzata Raś

**PORADNIA
OTOLARYNGOLOGICZNA,
AUDIOLOGICZNA,
FONIATRYCZNA**

*dr n. med. Aleksandra
Skrzypek*

PORADNIA POŁOŻNEJ

*mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko*

**PORADNIA LAKTACYJNA
Szkoła RODZENIA**

mgr Katarzyna Żelazko

❖ **PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza
moczowego, prostaty,
zaburzenia erekcji.
Wizyty we wtorki w godz.
16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

❖ **STOMATOLOGIA DLA
RODZINY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

**Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22**
(koło restauracji BAJKA)
**Stomatologia zachowawcza,
protetyka, radiowizjografia**
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

*Prywatne
gabinety
lekarskie*

Milicz

❖ **PORADNIA
DERMATOLOGICZNA**

MILICZ, ul. Kasztanowa 16

- **Przyjmuje bezpłatnie
w ramach NFZ**
- **Obowiązują
skierowania**

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

*Prywatne
gabinety
lekarskie*

Wrocław

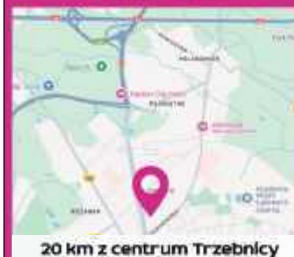
Ginemedica

**Wielospecjalistyczne
Centrum Medyczne
we Wrocławiu**
dla dzieci i dorosłych

Chirurdzy
Dermatolodzy
Endokrynolodzy
Ginekolodzy
Obesitolodzy
Ortopedzi
Psychiatry
Radiolodzy
Urologzy

Punkt pobrania krwi

Zapraszamy do placówki
ul. Żmigrodzka 83/501-505
51-130 Wrocław



www.ginemedica.pl
tel. 530 929 758

NOWA gazeta.pl
Teraz
OGŁOSZENIE DROBNE
dodasz na portalu
ZA DARMO!



**CENNIK
OGŁOSZEŃ
DROBNYCH**

Cena zależy od kategorii,
w której ogłoszenie
będzie zamieszczone.

**CENA OBEJMUJE
OGŁOSZENIE ZE
ZDJĘCIEM DO 50 SŁÓW.**

NIERUCHOMOŚCI:

- **SPRZEDAM - 25 zł**
- **KUPIĘ/WYNAJME - 20 zł**
- **ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJAĆ - 15 zł**

AUTO - MOTO

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 10 zł**

RZECZY UŻYWANE

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/
ZAMIENIĘ - 5 zł**
- **ODDAM ZA DARMO -
2,5 zł**

RÓŻNE

- **PRYWATNE - 5 zł**
- **FIRMOWE - 15 zł**

KOMUNIKATY - 2,5 zł**NAUKA/ROZRYWKA/
ZDROWIE - 10 zł****USŁUGI/DAM PRACĘ -
20 zł**

- **DLA OSÓB
PRYWATNYCH - 10 zł**

**Dopłata za publikację
na stronie internetowej -
1,5 zł za tydzień**

**Ogłoszenia drobne do
gazety można zlecić:**

- osobiście w redakcji gazety
w Trzebnicy, przy ul. Armii
Krajowej 2B
- mailem na adres
reklama@nowagazeta.pl
z dostarczeniem dowodu
uiszczenia opłaty za
ogłoszenie na konto
bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową
nowagazeta.pl

**OGŁOSZENIA DROBNE
DO AKTUALNEGO
WYDANIA GAZETY
PRZYJMOWANE SĄ DO
WTKURKU DO GODZ. 16⁰⁰**

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

- **Sprzedam** 14-arową
uzbrojoną działkę
budowlaną w Zawoni,
przy ul. Swobodnej
Tel.603 768 217

KUPIĘ

- **Kupię** działkę ogrodową
bądź rolną, Trzebnica
i okolice, płatność
gotówką. Tel.576 743 124

MAM DO WYNAJĘCIA

- **Kawalerkę** w
Sulisławicach (2 km., od
Trzebnicy), 30m2, własne
podwórko. Tel.71 387 03
04

AUTO - MOTO**SPRZEDAM**

- **Sprzedam** Hyundai i30,
rocznik 2014, 1.4 diesel,
stan bardzo dobry, cena:
22 000zł (do negocjacji)
Tel.796 030 658

RZECZY UŻYWANE**SPRZEDAM**

- **Sprzedam** piękną
sukienkę komunijną,
rozm. 146/152. Sukienka
wyprana, nieprasowana.
Wymiary: długość 130
cm, szer pod pachami 37,
w pasie też ok 37. Z tyłu
lekką puściła na szwie
(ok cm) do przeszycia
czy zacerowania.
Dodatkowo do sukienki
dodaję bolerko,
torebeczkę, piękny
wianek i rękawiczki (w
jednej urwana zaczepka
na palec, do zszycia).
Zachęcam do kupna.
Cena za całość 120 zł.
Tel.603629614



- **Sprzedam** buty
sportowe (do tenisa)
Artengo, rozmiar 37, dł.
wkładki 23,5 cm, stan
bdb, mało używane.
Tel.603629614

- **Sprzedam** aparat
słuchowy, cena: 1800zł.
Tel.724 250 186

KUPIĘ

- **Kupię** monety, zegarki,
srebro, odznaczenia.
Tel.725332771

MATRYMONIALNE

- **Poznam** dziewczynę,
wiek około 42 lata,
samą lub chętnie z
małym dzieckiem - z
małej miejscowości, do
uczciwej relacji/związku.
Tel.516628315



Ogłoszenia drobne
możesz nadać również
w **Żmigrodzie**

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie
do NOWEJ gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

• Redakcja NOWEJ gazety
ul. Armii Krajowej 2B



• Biuro Ogłoszeń
ul. Kościelna 7
(obok Hali Sportowej ZAPO)

• Usługi Poligraficzne
Miroslaw Kuraciński,
ul. Św. Jana Pawła II 5

**USŁUGI**

- **TAPICER** - dokładnie.
Tel.604300278

PRACA**DAM PRACĘ**

- **Przyjmę** do zbioru wiśni,
Brzyków. Tel.661851943

**OGŁOSZENIE**

**o rozpoczęciu konsultacji
społecznych projektu miejscowy plan
zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu
przemysłowego „Korzeńsko I”**

Burmistrz Gminy Żmigrod informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych w związku z uchwałą Nr 0007.LVI.711.2024 Rady Miejskiej w Żmigrodzie z dnia 14 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla kompleksu przemysłowego „Korzeńsko I”.

Konsultacje będą prowadzone w terminie **od 10 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.**

Z projektem planu można zapoznać się:

- w Urzędzie Miejskim w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2–3, pok. 24, w godzinach pracy Urzędu,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem <https://zmigrod.ibip.wroc.pl/public/?id=223799>

W ramach konsultacji przewidziano:

- **zbieranie uwag** do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach od 10 lipca 2026 r. do 7 sierpnia 2026 r.**
- **spotkanie plenerowe** w miejscu sporządzenia planu (dz. 274/5 obręb Korzeńsko) odbędzie się **w dniu 28 lipca 2026 r. godz. 15.00,**
- **spotkanie otwarte** wraz z prezentacją projektu planu odbędzie się **w dniu 30 lipca 2026 r.** w świetlicy wiejskiej w Korzeńsku o godzinie 15:00.

Uwagi do projektu należy składać na formularzu GP-07 pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Szczegółowe informacje, projekt planu oraz formularz do składania uwag dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie.

Burmistrz Gminy Żmigrod

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW**



Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

tel. 600 609 606

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

**BURMISTRZ GMINY ŻMIGRÓD**

informuje o wykazaniu do sprzedaży w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy **lokalu mieszkalnego nr 7, położonego przy ul. Szkolnej 8 w Żmigrodzie – w granicy działki nr 1113 obręb Żmigrod o pow. 0,0228 ha,** dla której Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi księgę wieczystą nr WR1W/00035480/2.

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo nabycia przedmiotowej nieruchomości z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) lub przepisów odrębnych, mogą składać wnioski do Burmistrza Gminy Żmigrod w terminie do 14 sierpnia 2026 r.

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie oraz zamieszczony na stronie www.zmigrod.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Żmigrod (BIP/Przetargi/Nieruchomości/Wykazy nieruchomości do sprzedaży).

Szczegółowe informacje – tel. (71) 385 30 57, wewn. 31.



**08.07.2026 r. -
PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracowników lokalnych)**

- Administrator nieruchomości (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigrod)
- Brukarz (K/M) (Strzeszów)
- Brygadzysta (K/M) (Szewce)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec)
- Elektryk, elektromonter, elektromechanik, mechanik (K/M) (Szewce)
- Fryzjer (K/M) (Trzebnica)
- Glazurnik (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Inspektor (K/M) (Trzebnica)
- Kasjer-Sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu ciężarowego (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu osobowego kat. B (K/M) (Gołędzinów)
- Kucharz/Kucharka (K/M) (Pierwszów)
- Laborant (K/M) (Węglewo)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Malarz budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Monter sieci wodno-kanalizacyjnej (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa w wymiarze 2/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Geografii (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel Geografii 10/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Historii 16/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel Informatyki – Nauczanie dwujęzyczne – język angielski (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel Matematyki (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel przedszkola (K/M) (Gołędzinów)
- Nauczyciel przedszkola 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Techniki 8/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel/ Nauczycielka doradca zawodowy 50 godzin w roku szkolnym 2026/2027 (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel/Nauczycielka fizyki 10,5 (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn CNC kamienia/spieków kwarcowych (K/M) (Szewce)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Operator urządzeń oczyszczania ścieków (K/M) (Trzebnica)
- Osoba wykonująca prace na stanowisku ślusarza (K/M) (Cerekwica)
- Piekarz/Cukiernik (K/M) (Prusice)
- Pomocnicy robotnik budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik produkcji (K/M) (Szewce)
- Projektant (K/M) (Trzebnica)
- Spawacz - Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca-kierowca (K/M) (Rzędziszowice)
- Sprzedawca/Sprzedawczyni (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca w branży mięsnej (K/M) (Trzebnica)
- Starszy technik Wydziału Ruchu Drogowego (K/M) (Trzebnica)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)
- Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Ślusarz – monter (K/M) (Szewce)

AGRITO® SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE

DZIAŁ HANDLOWY

tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- USŁUGA SUSZENIA
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKcie SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoni,
podstawimy kontener
- **transport gratis!**
Podstawiamy również
kontenery na gruz
i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do 16:00
sob od 8:00 do 13:00

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

FESTYN SĄSIEDZKI

11 lipca w Boleścinie odbędzie się Festyn Sąsiedzki - Integracja mieszkańców i sąsiadów. Wydarzenie odbędzie się na placu rekreacyjnym przy altanie.

W programie m.in.:

* godz. 16:00 - rozpoczęcie: rozgrywki w siatkówkę, prezentacja radiowozu, dmuchanie, wata cukrowa

* godz. 20:30 - kino plenerowe z popcornem (należy zabrać ze sobą koc)

Dodatkowo: wspólne ognisko, wieczorne karaoke, stoiska gastronomiczne.

FESTIWAL PIEROGÓW

11 lipca odbędzie się Festiwal Pierogów w Boleścinie. Wydarzenie rozpocznie się o 14:00 w Winicy Spokojnej.

W programie m.in.: bitwa na pierogi (KGW Krakowianki vs KGW Cor Meum), strefa gastronomiczna, strefa relaksu - leżaki, kocyki, stoliki, strefa dla dzieci, zwiedzanie winiarni

Na miejscu zorganizowany parking - wjazd od strony Skarszyna. Wstęp **bezpłatny**.

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

6 sierpnia przy szpitalu rybnym „Skoroczyśko” w Kuźniczysku (ul. Trzebnicka 34) będzie można wykonać bezpłatnie badanie mammograficzne. Badania obejmują kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie 24 miesiące. Nie potrzeba skierowania. Obowiązuje **wcześniejsza rejestracja telefoniczna** - tel. 61 222 37 00

Oborniki Śląskie

ŚWIĘTO CHLEBA I ZIÓŁ

1 sierpnia w Bagnie odbędzie się Święto Chleba i Ziół. Wydarzenie odbędzie się na terenie boiska sportowego, w formie pikniku rodzinnego. Organizatorzy zapowiadają liczne atrakcje dla dzieci i dorosłych.

WAKACYJNY KONCERT

15 sierpnia na placu przy Kinie Astra odbędzie się koncert Kamili Walczak. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 19:00.

Wstęp **bezpłatny**.

Żmigrod

„LELEFANT NA SZLAKACH NATURY”

W dniach 11-12 lipca odbędą się wydarzenia związane z projektem „Lelenfant na Szlakach Natury” Fundacji Przyjaźń Sztuka Edukacja. Młodzi artyści z Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej zaprezentują swoje spektakle.

11 lipca (12:00-20:00) - Plenerowy przegląd sztuki - Zespół Pa-

łacowo-Parkowy w Żmigrodzie:

* wystawa artystyczna pod gołym niebem

* występy artystów w parkowych alejkach

* wielki finał: otwarcie monumentalnej instalacji „Matecznik”

12 lipca (11:00-16:00) - **Piknik Lelefant** - teren Krośnickiej Kolei Wąskotorowej:

* interaktywne spotkania z młodymi artystami z Lelenfant (m.in. z Brazylii, Grecji, Maroko, Rumuni, Palestyny, Niemiec i Polski)

* stoiska z produktami lokalnymi i rzemiosłem z Doliny Baryczy

* przejażdżkę klimatyczną kolejką

Wstęp na obydwie wydarzenia **bezpłatny**. Szczegółowy program na stronie gminy.

Prusice

SPOTKANIE WOLONTARIATU - MALOWANIE ŁAWEK

10 lipca odbędzie się spotkanie Gminnego Wolontariatu. Podczas spotkania uczestnicy wspólnie pomalują ławki i porozmawiają o pomysłach na działania w gminie. Na uczestników czeka peleryna oraz mała niespodzianka. Start o godz. 18:00 na terenie przy CUS w Prusicach (ul. Żmigrodzka).

SPACERY MIEJSKIE Z PRZEWODNIKIEM

W Prusicach odbywa się cykl spacerów z przewodnikiem po zakątkach Prusic. Podczas spacerów będzie można poznać historię miasta, zobaczyć ciekawe miejsca i usłyszeć historie związane z regionem.

Spacer odbywać się będą w ostatnie niedziele miesiąca: 27 lipca, 30 sierpnia, 27 września. Rozpoczynać się będą o godz. 14:00 przy GOKiS w Prusicach i planowane są do 16:00.

Obowiązują **wcześniejsze zapisy**: tel. 71 312 63 10

Wisznia Mała

„ŚPIEWAJĄCE WSIE”

18 lipca w Malinie odbędzie się festyn „Śpiewające Wsie”. Wydarzenie odbędzie się na terenie przy świetlicy (ul. Główna 91).

Plan wydarzenia:

* godz. 14:00 - występ dzieci z sekcji baletowej w Malinie

* godz. 14:15 - przegląd zespołów ludowych

* godz. 20:30 - 2:00 - zabawa taneczna

Dodatkowo przewidziano: zamek dmuchany, animacje dla dzieci, stoisko z zabawkami, stoiska gastronomiczne.

Zawonia

WAKACYJNE ANIMACJE

W dniach 6-10 lipca w sołectwach Gminy Zawonia odbędą się wakacyjne animacje dla dzieci.

Harmonogram (godz. 10:00 - 12:00, świetlice wiejskie):

* 9 lipca - Rzędziszowice

* 10 lipca - Sucha Wielka

Udział **bezpłatny**.

Zapisy u sołtysów.

PIRACKI PIKNIK

11 lipca odbędzie się Wakacyjny Piknik Piracki w Niedarach. W programie przewidziano gry i zabawy dla dzieci i dorosłych oraz występ zespołu Orfea. Start o godz. 15:00. **Przebieżcie się za piratów.**

BIESIADA POD DĘBEM

11 lipca odbędzie się Biesiada pod Dębem w Grochowej. W programie m.in.: występ zespołu ludowego Strzeszowianki, zabawa z zespołem muzycznym Ramires, loteria fantowa, zabawy i niespodzianki dla najmłodszych. Start o godz. 17:00.

WARSZTATY Z TRADYCYJNEGO PRZETWÓRSTWA DOMOWEGO

KGW Prababka w Skotnikach zaprasza na warsztaty z tradycyjnego przetwórstwa domowego.

Terminy:

* 12 lipca (godz. 16:00) - konfitura czereśniowa

* 22 sierpnia (godz. 18:00) - kielbasa domowa

Warsztaty realizowane są w ramach projektu Aktywna Metropolia Skotniki.

Zajęcia **bezpłatne**.

Ilość miejsc **ograniczona**.

Zapisy: Anna Stąporek - tel. 693 581 904 oraz Grzegorz Dereła - tel. 601 095 444

WAKACYJNE ZAJĘCIA „TYDZIEŃ Z AGLOMERACJĄ WROCŁAWSKĄ”

W dniach 13-17 lipca w GOK w Zawoni odbędą się wakacyjne zajęcia dla dzieci „Tydzień z Aglomeracją Wrocławską”. Zajęcia będą się odbywać od 10:00 do 14:00 (z przerwą na posiłek i odpoczynek).

W planie m.in.:

* kreatywne zabawy i wyzwania

* warsztaty rękodzielnicze, plastyczne, ekologiczne

* integracje

Udział **bezpłatny**.

Wiek dzieci: 7-10 lat

Liczba miejsc **ograniczona**.

Zapisy: tel. 71 312 81 18

WARSZTATY TKACKIE - ROŚLINNE KILIMY

16 lipca w GOK w Zawoni odbędą się warsztaty tkackie Roślinne Kilimy. Warsztaty potrwać od 16:30 do 18:00. Warsztaty **bezpłatne**. Liczba miejsc **ograniczona**. Zapisy: tel. 71 312 81 18

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZASWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII
Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

SALON MEBLOWY AGA

TRZEBNICA
ul. Milicka 28A
w podwórku

tel. 600 630 295

ATRAKCYJNE CENY

**WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE**

Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY

Tel. 695 934 148,
663 693 820

NATURALNA WODA W TWOIM DOMU!



Woda Źródłana
BONART®

TELEFON: +48 600 208 448
MAIL: woda@woda.bonart.com.pl

USŁUGI KURIERSKIE

Z nami nadasz
lub odbierzesz przesyłki

- od koperty do palety
- niestandardowe
- międzynarodowe

**TARTAK NA KRZYŻÓWCE
- GŁUCHÓW GÓRNY -**
Tel. 576 669 665, 695 934 148

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH

(kury, kaczki, gęsi,
króliki, gołębie, ptaki)

Tartak na krzyżówce
-Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820

Uśmiechnij się

Staruszka zbiera grzyby
w lesie.

Podchodzi do niej leśnik,
zagląda do jej koszyka
i mówi:

- Proszę natychmiast
wyrzucić te grzyby.

Nie można ich jeść!

A staruszka na to:

- Ja ich nie jem, tylko
sprzedaję przy drodze...

Rozmawia dwóch przyjaciół:

- Słyszałem, że Twoja
teściowa miała wypadek.

- Tak, szła do piwnicy po
ziemniaki na obiad, na
schodach potknęła się
i skrzyła kark.

- I co zrobiliście?

- Spaghetti.

Babeczka u ginekologa:

- Ostrożnie, jestem dziewicą!

- Ja tu żadnego dziewictwa
nie widzę...

- To może od tamponu
straciłam.

- Pani powie temu swojemu
tamponowi, że jest pani
w ciąży.

W szpitalu:

- Panie doktorze czy to
prawda, że jutro będzie
operował mnie student?!

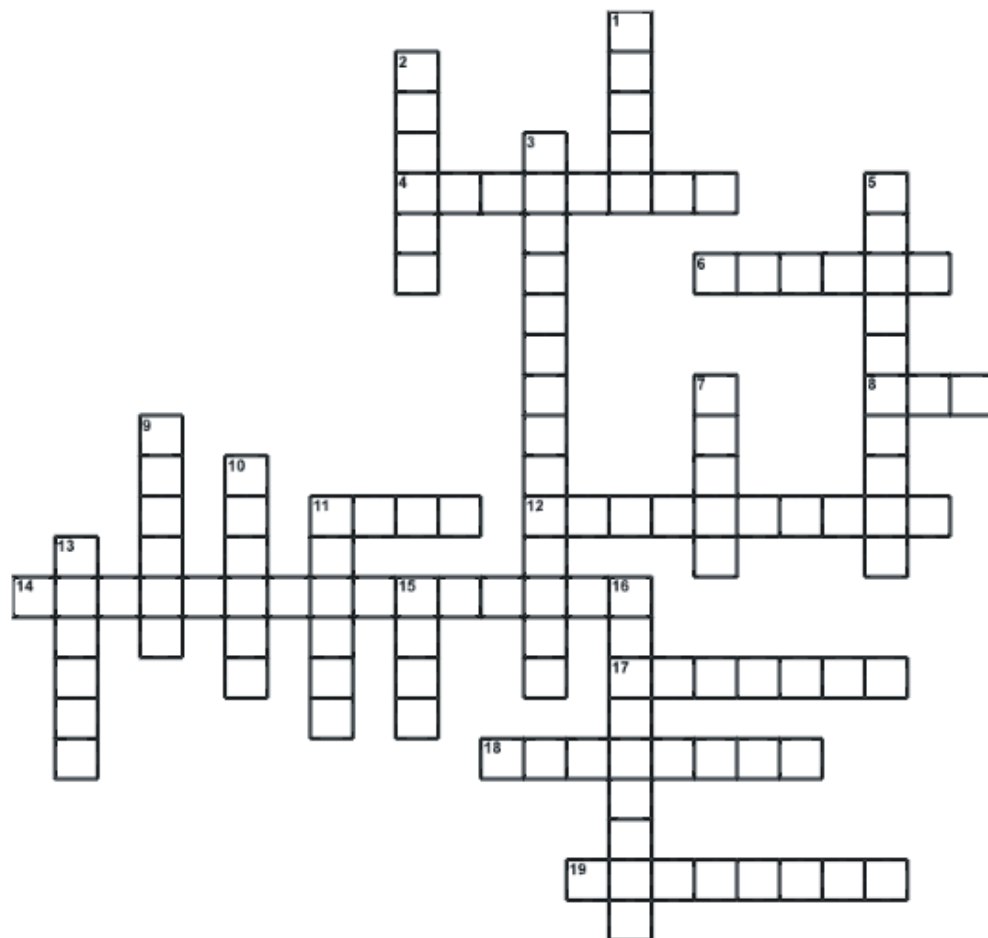
- Tak. Mamy trudności
kadrowe.

- Ale ja mu przecież mogę
umrzeć na stole!!

- Nooo... i on wtedy na
pewno nie zda.

Pogłótkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

4. Ciśnieniowy czajniczek do parzenia kawy
6. Samochód z nadwoziem pick-up
8. Duży worek
11. Strefa specjalna
12. Nauka zajmująca się problemami utraty wzroku
14. Inaczej zwana miazdźcyca
17. Długi i wąski dywan, chodnik
18. Mała ryba podobna do śledzia
19. Prowiejski kierunek

Pionowo:

1. Plik w informatyce
2. Psota żart
3. Cecha czegoś, co nie jest dokładnie określone
5. Zamontowanie układu rur
7. Metal o liczbie atomowej 63
9. Przedwojenny pretendent do ręki
10. Wzornictwo przemysłowe
11. Grupa muzyków występujących razem
13. Sklepienie łukowe
15. Pijak, człowiek włóczący się po knajpach
16. Ogród dendrologiczny

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

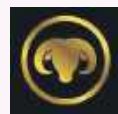
SUDOKU

6		3	2	4	8	9	7	
5		8	6		9	3	1	4
7		4						2
	4		5					
		6				5	9	
				9	2	1		6
		9						1
	3	2	9		7			
	6			5	4		3	

	5	8		3			2	
4		2					9	5
		7					6	8
2	9			5	4		7	
5				6	2			
		3	8	1		2	5	
1		9			3		6	4
8	6	5	4	9		1	3	
	7				6			

Horoskop

BARAN



Przed tobą tydzień sprzyjający podejmowaniu odważniejszych decyzji, ale tylko wtedy, gdy dobrze przemyślisz konsekwencje. Nie pozwól, by emocje przejęły kontrolę nad rozsądkiem. W relacjach więcej cierpliwości przyniesie lepszy efekt niż stanowcze argumenty.

BYK



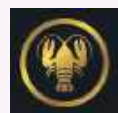
Najbliższe dni pozwolą ci odzyskać poczucie równowagi w sprawach, które ostatnio były źródłem zamieszania. Dobrze wykorzystać ten czas na spokojne dopracowanie planów. W relacjach drobne gesty życzliwości okażą się cenniejsze niż wielkie deklaracje.

BLIŹNIĘTA



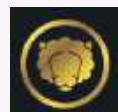
Czeka cię tydzień pełen nowych informacji i okazji do ciekawych rozmów, które mogą otworzyć przed tobą nieoczekiwane możliwości. Warto zachować otwartość na odmienne opinie. W relacjach szczerść pomoże zbudować większe zaufanie.

RAK



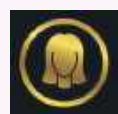
Sprawy, które wydawały się trudniejsze, złączą stopniowo nabierać prostszego charakteru, jeśli podejdziesz do nich bez zbędnych obaw. Nie wszystko zależy wyłącznie od ciebie. W relacjach serdeczność i uważność poprawią wzajemne porozumienie.

LEW



Możesz zostać poproszony o wsparcie lub pomoc w sprawie, która wymaga rozsądku i opanowania. Nie spiesz się z odpowiedzią, jeśli potrzebujesz czasu do namysłu. W relacjach szczerza postawa oraz naturalność zostaną szybko zauważone i docenione.

PANNA



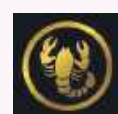
Codienne obowiązki ułożą się sprawniej, jeśli zrezygnujesz z potrzeby dopracowywania każdego szczegółu. Czasem wystarczy zrobić pierwszy krok, by wszystko ruszyło naprzód. W relacjach więcej wyrozumiałości poprawi wspólną atmosferę.

WAGA



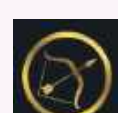
Pojawi się szansa na rozwiązanie sprawy, która od pewnego czasu pozostawała nierozstrzygnięta. Warto zaufać własnemu doświadczeniu i nie oglądać się na opinie osób postronnych. W relacjach spokojna rozmowa przyniesie więcej niż długie dyskusje.

SKORPION



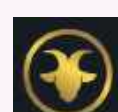
Najbliższy tydzień zachęci cię do spojrzenia na codzienne sprawy z większym dystansem i spokojem. Niektóre wydarzenia same pokażą właściwy kierunek, jeśli nie będziesz próbował wszystkiego kontrolować. W relacjach otwartość pomoże uniknąć niepotrzebnych domysłów.

STRZELEC



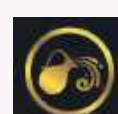
Dobry humor i pozytywne nastawienie będą przyciągać ludzi, którzy chętnie spędzą z tobą więcej czasu. To dobry moment, by oderwać się od rutyny i spróbować czegoś nowego. W relacjach spontaniczność okaże się twoim największym atutem.

KOZIOROŻEC



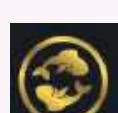
Przed tobą okres sprzyjający porządkowaniu spraw finansowych lub organizacyjnych, które wymagają cierpliwego podejścia. Nie warto zostawiać ważnych decyzji na później. W relacjach szczerść oraz konkretne ustalenia ułatwią współpracę.

WODNIK



Nieoczekiwany zbieg okoliczności może sprawić, że spojrzysz inaczej na pewien pomysł lub wcześniejszy plan. Warto wykorzystać tę inspirację i nie odkładać jej na później. W relacjach życzliwość oraz poczucie humoru skrócą każdy dystans.

RYBY



To dobry tydzień, by zadbać o własny komfort i znaleźć chwilę na to, co sprawia ci prawdziwą przyjemność. Odpoczynek okaże się równie ważny jak obowiązki. W relacjach cierpliwe słuchanie i serdeczne podejście wzmocnią wzajemne zaufanie.